Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 36. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 13 lutego 1930 r. | Rok XXIV.

LISTY Z PARYŻA.

Pomorze a rola Polski w Europie.

V.

Opinje i stanowisko włoskie.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, w lutym.

Włochy są mocarstwem, którego rola i wpływy w Europie rosną. Faszyzm niewątpliwie ewolucję tę przyspieszył, komplikując jednocześnie nieco stosunki Włoch z parlamentarną Francją. Sfera **politycznych zainteresowań włoskiej polityki zagranicznej nie wykracza poza basen Morza Śródziemnego;** ruchliwość dyplomacji włoskiej **w Europie środkowej i na Bałkanie** ma jedynie na celu zapewnienie **sobie swobody ruchów,** paraliżowanie urojonych czy istotnych antywłoskich wpływów francuskich. Poza **osaczaniem Jugosławji,** dyplomacja włoska nie uprawia narazie w Europie żadnej określonej i na dalszą metę obliczonej polityki: na Morzu Śródziemnem usiłuje Rzym **wygrywać Anglję przeciw Francji, a w Europie środkowej unika popierania polityki francuskiej,** nie nawiązując, jak dotychczas, kontaktów z polityką niemiecką. **Ordynarny i krótkowzroczny germanofilizm Nitti'ego zniknął we Włoszech** po dojściu do władzy p. Benita Mussolini'ego. Szef obecnego rządu włoskiego gotów był szczerze porozumieć się z Francją, ale w Paryżu do dziś dnia są zdania, iż porozumienie to zbyt drogo kosztowałoby w stosunku do korzyści, jakie Francji przynieść może.

Tylko realny interes brany jest w Rzymie w rachubę, kiedy chodzi o zajęcie stanowiska w jakiejś sprawie lub wobec jakiegoś państwa. **Żadna sprawa żywotna nie dzieli Polski i Włoch,** ale **niema też** między naszemi krajami bezpośrednich i pierwszorzędnych **interesów wspólnych.** Teoretycznie interesem takim powinienby być **postulat utrzymania obecnego statutu politycznego Europy.** I jest nim zresztą, ale, ze względu na swe środkowo-europejskie przedsięwzięcia, Włosi wolą tego zbyt głośno nie mówić. Włochy zajmują dotychczas urzędowo nieprzychylne stanowisko wobec planu **Anschluss**'u Austrji do Niemiec. Ale kto wie, co nam jutro przyniesie? Patrząc na mapę Europy mąż stanu włoską polityką zagraniczną kierujący widzi, że **Anschluss,** przeprowadzony po uprzedniem niemiecko-włoskiem porozumieniu, **oddzieliłby całkowicie Francję** od jej **środkowo-europejskich sojuszników i przyjaciół...**

Faszyzm wchłonął w swe szeregi obóz nacjonalistów włoskich, ale w **polityce zagranicznej nacjonaliści** ze szkoły Corradini'ego ton faszystowskiej **dyplomacji nadają.** Nie chodzi tu nam o ludzi, ale o idee. A zresztą i ludzie są czasem ci sami. Taki np. Attilio **Tamaro,** b. współpracownik perjodyku **Politica,** później konsul w Hamburgu, a obecnie poseł włoski w Helsingforsie, ogłosił książkę p. t. **Walka ras w Europie naddunajskiej,** w której **o Polsce wyraża się z wielkim pesymizmem.** Nie chce „niepotrzebnej gwałtowności słownej" Nitti'ego, ale zgadza się z nim w gruncie rzeczy, pisząc, że „międzynarodowe położenie Polski jest conajmniej niezwykle niepewne", bo **„Polska absorbowała olbrzymią ilość Niemców"**(?), bo „stworzyła tym sposobem podstawy nowego sporu historycznego" i znajduje się pomiędzy Niemcami a Rosją w „położeniu tragicznem"; uratować się może „tylko przez roztropne zniesienie jednego frontu walki"... Nie mówi nam Tamaro jak to mamy uczynić.

Francesco **Tommasini,** b. poseł włoski w Warszawie, aczkolwiek przyznaje w swej książce o **Odrodzeniu Polski,** że „w korytarzu zamieszkuje ludność przeważnie polska", a „Gdańsk leży w ujściu Wisły, głównej arterji Polski", to przecież obecne granice uważa za „nieuleczalną ranę w organiźmie Niemiec się jątrzącą"; twierdzi, iż gospodarczy dostęp do morza miałaby Polska pewniejszy poprzez terytorjum niemieckie(!) niż obecnie, a „portem politycznym Polski powinnaby być... Kłajpeda".

Zupełnie innego zdania jest geograf Camillo **Basevi,** autor krótkiej i dobrej książki o Polsce. Twierdzi przedewszystkiem, że terytorjalny dostęp do morza jest warunkiem „pełnej niezawisłości gospodarczej" każdego państwa, a nikt nie może zaprzeczyć, iż naturalnym dostępem Polski do morza jest „Gdańsk i ujście Wisły". Terytorjalna łączność Polski z Bałtykiem jest tem ważniejsza, że jej granica południowa nie ma wielkiego znaczenia pod względem komunikacyjnym, albowiem „Adrjatyk jest daleko"; zapewnienie Polsce dostępu do morza przez Gdańsk było „gospodarczą koniecznością", tembardziej, że „pomyślność Gdańska jest ściśle związana z rozwojem przemysłu i rolnictwa polskiego".

Jeszcze **mocniej tezy polskiej broni ś. p. Aurelio Palmieri,** wybitny włoski polonista. Przestudjowawszy gruntownie sprawę na podstawie literatury niemieckiej i polskiej, Palmieri ogłosił na temat „korytarza" dwa doskonałe studja na łamach rzymskiego miesięcznika **Europa Orientale.** W pierwszym dochodzi do wniosku, że Polska nie może pod groźbą gospodarczego uduszenia zrezygnować z Pomorza i z Gdańska; w drugim stwierdza, że Pomorze jest dzielnicą historycznie polską, że jego mieszkańcy zawsze należeli w większości do rasy polskiej.

Wszystkie powyższe głosy włoskie nie są wynikiem ani zabiegów propagandy niemieckiej, ani przeciwakcji polskiej: są to opinje ludzi niezależnych, polityką europejską się interesujących z obowiązku lub z upodobania. Propaganda niemiecka nie uznała dotychczas za potrzebne czy możliwe rozpocząć we Włoszech systematyczną agitację „korytarzową". Wobec tego i nasza na tem polu służba informacyjna jest raczej indywidualna i dorywcza.

Pomiędzy położeniem międzynarodowem Polski i Włoch zachodzą pewne analogje. Polska również jest krajem, który idzie w górę. Dyplomacja włoska jedna z pierwszych to zrozumiała i oddała już kilkakrotnie Polsce cenne usługi. W swej wielkiej mowie z 5 czerwca 1928 trafnie sformułował p. Mussolini szanse politycznej współpracy polsko-włoskiej: powiedział, że z Polską, tem „wielkiem mocarstwem", istnieje możliwość wspólnej akcji, naturalnie pokojowej, „w pewnych kierunkach i dla określonych celów". Rozumiemy dobrze, iż Włochy nam nie gwarantowały w Locarno granicy z Niemcami, ale z drugiej strony **jesteśmy zupełnie pewni, że nie poprą żadnej akcji rewizjonistycznej Niemiec.**

Kazimierz Smogorzewski.

Wielki dzień parlamentu niemieckiego

Przeciwko umowie wyrównawczej z Polską wypowiedziały się również partje centrowe.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12 2. W dniu wczorajszym odbyły się przemówienia wszystkich przywódców niemieckich stronnictw politycznych oraz ministra spraw zagranicznych Curtiusa, przyczem oprócz ogólnej sytuacji finansowej Niemiec, związanej z wykonaniem tzw. nowego planu, tj. poprawionego planu Younga głównym tematem obrad Reichstagu było ustosunkowanie się do umowy wyrównawczej z Polską.

Parlament niemiecki miał wczoraj swój wielki dzień. Posłowie stawili się niemal w komplecie, trybuny dyplomatyczna, prasowa i dla publiczności były pełne — coprawda zaznaczyć należy, że wśród dyplomatów przeważali młodsi urzędnicy ambasad i poselstw, a nie szefowie placówek.

Z punktu widzenia wewnętrzno - politycznego ciekawa była dyskusja pomiędzy przywódcą partji niemiecko - narodowej dr. Hugenbergiem, który po raz pierwszy zabrał głos w obecnej sesji parlamentu, a ministrem Curtiusem, który natychmiast odparował zarzuty przywódcy nacjonalistów. Podczas mowy Hugenberga doszło do śmiesznego zajścia. Kiedy mianowicie Hugenberg zaznaczył, że ostrzegł i przewidział wmaszerowanie wojsk francuskich do zagłębia Ruhry i tzw. wojnę nad Ruhrą, zawołał socjalistyczny poseł Wels: **Dobrze pan na tej wojnie zarobił!,** co wywołało krzyki oburzenia na prawicy, ponieważ **Hugenberg rzeczywiście stał się wielokrotnym miljonerem oraz dyktatorem prasy nacjonalistycznej w okresie inflacji niemieckiej.**

Z punktu widzenia polskiego były najważniejsze oświadczenia przywódcy partji centrowej dr. Bruehninga oraz przedstawiciela niemieckiej partji ludowej barona von Rheinbabena. Nie dziwiło nas bowiem, że nacjonaliści i komuniści wypowiedzieli się zarówno przeciwko planowi Younga, jak też specjalnie przeciwko umowie z Polską sensację natomiast stanowiło oświadczenie **dr. Bruehninga imieniem centrum, że umowa wyrównawcza z Polską godzi w interesy niemieckie.** Baron von Rheinbaben zaś imieniem partji ludowej, która podobnie jak centrum należy do partyj rządowyh a pozatem wysłała do rządu Curitusa, zastrzegł się, że umowa z Polską nie może ograniczać na przyszłość czynnej polityki niemieckiej na Wschodzie. Znaczy to, że **Niemcy domagać się będą zmiany granic wschodnich Rzeszy.**

Wobec oświadczenia centrum i niemieckiej partji ludowej zachodzi możliwość, że mimo uchwalenia planu Younga **umowa wyrównawcza z Polską zostaje wyjęta z pod ogólnego głosowania i ewentualnie nie zatwierdzona. Jest rzeczą jasną, że w takim wypadku nie doszedłby do skutku również traktat handlowy. Zadecydują o tem najbliższe dni, ponieważ dzisiaj i jutro odbędzie się dalszy ciąg wielkiej dyskusji w parlamencie.**

Bardzo charakterystyczny jest głos „Deutsche Allgemeine Ztg.", która powątpiewa, czy dla umowy z Polską znajdzie się większość w parlamencie i która zaznacza, że dzień wczorajszy wykazał zagranicy, **jak silna jest w Niemczech opozycja przeciwko planowi Younga.**

B.

Prezydent Strandmann opuścił granice Polski.

Zemgale, 11. 2. (PAT). Na samej granicy polsko-łotewskiej między Turmontem a Zemgale ustawiony był w rozwiniętym szyku szwadron K. O. P., który w chwili gdy przejeżdżał pociąg naczelnika państa estońskiego oddał honory wojskowe. Na stacji Zemgale p. prezydent Strandman, pożegnany przez naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołówkę, przesiadł do oczekującego tam specjalnego pociągu, złożonego z wagonów estońskich i łotewskich. Na ziemi łotewskiej powitali dostojnego gościa reprezentanci rządu łotewskiego i poseł estoński na Łotwie. Naczelnik państwa dr. Strandman przeszedł przed frontem kompanji honorowej łotewskiego pułku huzarów, poczem odjechał do Rygi, żegnany dźwiękami hymnu estońskiego.

Przyjaźń polsko-estońska Litwinom nie w smak.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 2. W związku z wizytą prezydenta estońskiego Strandmana w Warszawie, podają korespondenci pism berlińskich wiadomość z Kowna o głębokim niezadowoleniu Litwinów z powodu **zatrzymania się prezydenta Strandmana w Wilnie.** Pobyt ten uważa Litwa za demonstrację antylitewską i wyciąga z tego wniosek, że **przyjaźń estońsko-litewska się skończyła.** Prezes litewskiej rady państwowej Schilling ustąpił ze stanowiska prezesa Towarzystwa Zbliżenia Litewsko-Estońskiego, a minister spraw zagranicznych Litwy dr. Zaunius oświadczył w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy, że **podróż prezydenta Strandmana do Polski miała wyraźnie tendencje antylitewskie.**

B.

Sejm nie będzie rozwiązany!

Wbrew życzeniom grupy pułkownikowsko-konserwatywnej. Przed 3-ciem czytaniem budżetu. — Wytężona praca w komisjach.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 12. 2. Po ukończeniu wielkiej dyskusji budżetowej głównem zagadnieniem interesującem koła sejmowe są dalsze losy tych ustawodawstw. Wiadomo bowiem, że w obozie rządowym a przedewszystkiem w klubie B. B. ścierają się bardzo znacznie dwa prądy. Jeden pułkownikowsko - konserwatywny stoi na stanowisku jak najdalej idącego ograniczenia praw Sejmu i dąży do tego, aby zaraz po ostatecznym uchwaleniu budżetu sesja została zamknięta lub nawet Sejm rozwiązany. Druga grupa liberalna uważa że Sejm obecny powinien spełnić swój obowiązek przeprowadzenia rewizji konstytucji. Zwolennikiem tego drugiego poglądu jest także premjer Bartel. Ogólne więc zainteresowanie wzbudziła wczoraj jednogodzinna konferencja, która odbyła się w Sejmie w południe między premjerem Bartlem a marszałkiem Daszyńskim. Oficjalnie dotyczyła ona zakończenia prac budżetowych, jednak po wyjeździe premjera Bartla w kuluarach rozeszły się pogłoski, że obecna sesja sejmowa nie skończy się z chwilą uchwalenia budżetu, że trwać będzie do 13 kwietnia, oraz że dekret zamykający sesję ma ponadto zapowiedzieć możliwość zwołania sesji nadzwyczajnej dla dalszego prowadzenia prac nad rewizją konstytucji.

Dziś o 3 po południu przystąpi Sejm do 3 czytania budżetu oraz ustawy skarbowej. Przed rozporzęciem ostatecznych głosowań, przedstawiciele niektórych klubów mają złożyć krótkie deklaracje, w których określą swój stosunek do budżetu. Jest możliwe, że niektóre kluby, a zwłaszcza opozycyjne wstrzymają się od głosowania.

Wczorajszy dzień wolny od posiedzenia plenarnego Sejmu był poświęcony obradom komisyjnym. W komisjach odbyło się dużo narad.

W komisji oświatowej rozpatrywano sprawę fundacji Kurnickiej i z braku dostatecznych informacyj odłożono ją do czasu otrzymania wyjaśnień od rządu.

W komisji konstytucyjnej prowadzono dalszą dyskusję ogólną nad projektem zmiany konstytucji. Poseł Stanisław Stroński, z klubu narodowego krytykował bardzo ostro projekt B. B. twierdząc, że powinien on nosić tytuł „o skutecznym rad sposobie zatrzymania władzy na trwałe w ręku". Przeciw. stawił się także projektowi lewicy. Natomiast poseł Lewenberg (B. B.) chwalił projekt tego klubu dowodząc, że chce usunąć rozdźwięk między rzeczywistem życiem a pisanemi formułkami prawniczemi. To też wczorajsza dyskusja nie wiele popchnęła naprzód sprawę rewizji konstytucji i nie ujawniła dotąd możliwości porozumienia między bardzo skrajnemi stanowiskami poszczególnych klubów. Dalszy jej ciąg ma się toczyć jutro.

Komisja rolna obradowała na temat nadużyć w biurze urządzeń rolnych w centralnym związku kółek rolniczych.

Komisja administracyjna debatowała nad ustawą o ordynacji wyborczej gmin wiejskich w Małopolsce.

Komisja prawnicza zajęła się wnioskiem nagłem P. P. S. w sprawie podsłuchów telefonicznych. Uchwalono powołać nadzwyczajną komisję śledczą, wyposażoną w dalekoidące uprawnienia dla zbadania tej sprawy.

Największe zainteresowanie wzbudziło posiedzenie **w komisji budżetowej w sprawie byłego ministra Czechowicza.** Na wniosek referenta posła Liebermanna postanowiono odroczyć sprawę aż do rozpatrzenia przez Sejm przedłożeń o kredytach dodatkowych z roku 1927-28.

Wreszcie podkomisja budżetowa wysłuchała referatu o rządach komisarskich w kasach chorych. Referował poseł Pająk PPS, który stwierdził, że ministerstwo pracy i opieki społecznej nie miało podstaw prawnych do wstrzymania zjazdu i rozwiązania zarządu kas chorych, jak również do wstrzymania już zarządzonych wyborów w poszczególnych kasach chorych. **Co do rozwiązania poszczególnych kas i wprowadzenia komisarzy nie było — zdaniem mówcy — dostatecznych dowodów i motywów.** Referent wniósł o wybranie przez Sejm komisji nadzwyczajnej śledczej, złożonej z 6 osób, któraby w ciągu 6 miesięcy zbadała działalność rządów komisarycznych w kasach chorych. Dyskusję nad referatem odroczono do czwartku.

Wielki proces przeciwko wywrotowcom.

P. P. S. wspierana przez komunistów.

Sosnowiec, 12. 2. (AW). W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się proces przeciwko 22 członkom PPS-lewicy z byłym generalnym sekretarzem tej partji Andrzejem Czumą na czele, oskarżonym o działalność antypaństwową na terenie całej Rzplitej. Część oskarżonych przewieziono pod silną eskortą policji z więzienia mysłowickiego, reszta zaś odpowiada z wolnej stopy. Oskarżony Jankowski nie stawił się na rozprawę, wobec czego wyłączono go z rozprawy, przyczem sąd zarządził konfiskatę kaucji w wysokości złotych 200 i rozpisanie listów gończych. Po odczytaniu aktu oskarżenia, obejmującego 93 stronice pisma maszynowego, przesłuchano Czumę, który m. in. przyznał się, że on i partja brali subsydja od polskiej partji komunistycznej za wydawanie pisma, w którem zamieszczane były artykuły nadesłane przez partję komunistyczną. Rozprawa, do której powołano 64 świadków, potrwa około dwuch tygodni.

Rozruchy komunistyczne w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sosnowiec, 11 2. (PAT). Dziś rozpoczął się tu proces przeciw Andrzejowi Czumie i 22 członków PPS-lewicy, oskarżonych o działalność antypaństwową. Grupa manifestantów, złożona **z 300 do 500 osób z posłami komunistycznymi** Rożkiem, Gawronem i Zarskim na czele demonstrowała przed sądem okręgowym, starając się wtargnąć do sali obrad. Policja konna trzykrotnie nacierała na demonstrantów, rozpraszając ich. 8 osób aresztowano. Po rozpędzeniu demonstrantów w Sosnowcu, ci sami posłowie komunistyczni przenieśli się do **Dąbrowy Górniczej,** gdzie wraz z czwartym posłem komunistycznym Kieruzalskim starali się wywołać demonstrację tłumów przed hutą Bankową, policja jednak demonstrantów rozproszyła i zapobiegła ekscesom.

W związku z procesem sosnowieckim komuniści usiłowali urządzić szereg demonstracyj ulicznych również **w Warszawie i na prowincji.** Grupy komunistyczne porozrzucały w Warszawie ulotki, wzywające do demonstracyj przed budynkami władz. Wiece, które usiłowano urządzić w kilku punktach miasta, rozpędziła policja.

W porcie nowojorskim zatonął duży statek niemiecki.

Katastrofa spowodowała przerwę w ruchu kolei podziemnej

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 12. 2. Z Nowego Jorku donoszą o nagłem zatonięciu parowca „Muenchen", należącego do Norddeutscher Lloyd a mającego pojemność 14 tys. ton. Parowiec, zbudowany przez 6 laty, przybył w dniu wczorajszym do portu nowojorskiego i niespodzianie kilkakrotnie eksplodował. Pasażerowie na szczęście już przedtem opuścili okręt, natomiast cały ładunek, składający się w większej części z potasu, spłonął w pożarze, który się wywiązał po eksplozjach. Szybko zaczął parowiec tonąć, przyczem kilka osób załogi znalazło śmierć w falach. Zdaniem rzeczoznawców powstały wybuchy i pożar skutkiem samozapalenia się potasu.

Parowiec znajduje się obecnie na dnie portu bezpośrednio nad tunelem Hudsona. Wobec tego i wobec obawy dalszych eksplozyj wstrzymała policja nowojorska cały ruch kolei podziemnej z Górnego miasta do Jersey, który odbywa się właśnie przez ten tunel. Katastrofa parowca „Muenchen" jest dla mieszkańców Nowego Jorku nielada wydarzeniem i tłumy publiczności jadą nad brzeg, aby przejrzeć się miejscu nieszczęścia. Gazety są pełne szczegółów o wypadku i przypominają wielką katastrofę portową z roku 1900, podczas której spaliły się 3 okręty Lloyda. **Tl.**

Kronika telegraficzna.

Rzym, 11. 2 (PAT) Król nadał ustępującemu sekretarzowi stanu w Watykanie kardynałowi Gaspariemu order św. Anuncjaty.

Wiedeń, 11. 2. (PAT) Kanclerz dr. Schober złożył dziś w komisji głównej rady narodowej sprawozdanie ze swych rokowań w Rzymie. Po dłuższej dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw, sprawozdanie kanclerza przyjęto do wiadomości.

Sprawa dekretu prasowego dziś zostanie zadecydowana w Senacie.

Warszawa, 12. 2 (tel. wł.) Dziś o godzinie 11-ej przed poł. odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu, na którem m. in. zadecydowane będą dalsze losy uchwalonej przez Sejm noweli do ustawy o wydawaniu „Dziennika Ustaw" w tym kierunku, ażeby w nim można było ogłosić uchwały sejmowe uchylające dekrety. Chodzi tu głównie o ogłoszenie uchwały sejmowej w sprawie uchylenia dekretu prasowego. Zdania sanacji w tej sprawie są podzielone. Klub BB, który posiada 49 przedstawicieli występuje z wnioskiem o odrzucenie całej noweli.

Po konferencji episkopatu z premjerem Bartlem.

Warszawa, 12. 2 (tel. wł.) Premjer Bartel odbył wczoraj konferencję z ministrem oświaty Czerwińskim. Wobec onegdajszej wizyty episkopatu u premjera w kołach politycznych przypuszczają, że obie te konferencje stoją ze sobą w związku i chodzi tu o wychowanie młodzieży w duchu katolickim.

Nowaczyński skazany na 4 miesiące więzienia.

Sąd Najwyższy w Warszawie wydał wyrok w sprawie Adolfa Nowaczyńskiego, oskarżonego przez redaktora „Dziennika Lwowskiego" Olgierda Górkę za oszczerstwo w druku i skazał Nowaczyńskiego na 4 miesiące więzienia bez zamiany na grzywnę. Wyrok ten jest bezapelacyjny i nie podlega zaskarżeniu.

Jeszcze jedno dementi.

Berlin, 11 2. (PAT) Półurzędowo donoszą: W wyniku szczegółowych dochodzeń, przeprowadzonych przez ministerstwo spraw zagr. Rzeszy stwierdza się, że pogłoski, jakoby rząd polski nosił się z zamiarem rozebrania mostu pod Tczewem są niezgodne z prawdą. Pogłoski te według komunikatu urzędowego powstały prawdopodobnie stąd, że ze strony polskiej usunięto na moście płaskorzeźby, przedstawiające sceny z czasów zakonu krzyżackiego.

Pogłoski o rokowaniach konkordatowych między Watykanem i Austrją.

(KAP). W związku ze sprawozdaniem o audjencji kanclerza Schobera u Ojca św. medjolański „Corriere della Sera" notuje pogłoskę, że Austrja dąży do zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską. Trudności, jakie dotychczas piętrzyły się na drodze do zawarcia tego rodzaju układu, a między innemi kwestja juryzdykcji diecezyj, mają być wkrótce przezwyciężone.

Rykow a prześladowanie religji w Rosji bolszewickiej.

W związku z orędziem Ojca św. przeciwko bluźnierczej polityce i zbrodniom Sowietów, kierownik rządu sowieckiego Rykow wygłosił w Moskwie mowę, w której stara się wykazać, że wiadomości o prześladowaniu religji w Rosji są bezpodstawne. W Rosji jest zapewniona swoboda religji, jakkolwiek większość polityków sowieckich stoi na gruncie bezreligijności. Rykow zapewnia, że nigdy żaden duchowny nie był prześladowany za spełnianie swych obowiązków religijnych, wszystkie zaś wieści o prześladowaniu są przez pewne koła umyślnie rozszerzane, celem wzbudzenia większej nienawiści do Rosji sowieckiej.

Przemówienie Rykowa nie zrobi nigdzie wrażenia. Jeżeli Rykow wskrzesi tych wszystkich księży i katolików, którzy w ohydny sposób zamordowani zostali za spełnienie swych obowiązków religijnych, oraz zwolni z więzień i wysp solowieckich tych wszystkich, którzy jęczą tam za obronę wiary, to uwierzymy, że Rykow ma choć dobrą wolę tego, co mówi.

Echa morderstwa ś. p. ks. Robowskiego w Sadkach.

Był to mord rabunkowy. — Ile pieniędzy zrabowano? 10.000 zł nagrody za ujęcie sprawców morderstwa.

Donosiliśmy bardzo obszernie o krwawem morderstwie, dokonanem na osobie ks. dziekana Robowskiego w Sadkach. W pierwszej chwili śledztwo szło w kierunku, który zdawał się wykluczać mord w celach rabunkowych. Przypuszczano, iż zginęły jakieś ważne dokumenty, na których komuś bardzo zależało. Obecnie stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, iż mord był dokonany w celach rabunkowych.

Bandyci spodziewali się bardzo dużych pieniędzy. Przypuszczenia bandytów o bogactwie ks. dziekana utwierdzały dwie wypchane teki skórzane, które ś. p. zmarły starannie chował, a w których były... dokumenty po ś. p. Feliksie Robowskim z Samostrzela.

Łupem bandytów padło 2.000 zł w gotówce i 1.100 marek niemieckich w złocie. Policja śledcza prowadzi z całą energją dochodzenia i jest już na tropie morderców.

Jak się dowiadujemy, znany i cieszący się ogólnym szacunkiem siostrzeniec ś. p. ks. Robowskiego, p. Lewandowicz z Poznania, który w przeddzień ohydnego mordu bawił wraz z żoną na plebanji z wizytą u wuja — wyznaczył 10 tys. zł nagrody za wykrycie mordercy ś. p. ks. dziekana Robowskiego.

Kradzieże i rabunki mnożą się!
Trzymać pieniądze w domu jest niebezpiecznie.
Lepiej złożyć gotówkę do banku.
3535 Korzystny procent płaci
Bank Kredytowy w Koronowie.

List pasterski

biskupa chełmińskiego ks. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego w dziesiątą rocznicę przyłączenia Pomorza do Macierzy.

J. E. ks. biskup chełmiński Stanisław Wojciech Okoniewski wydał list pasterski z powodu dziesiątej rocznicy przyłączenia Pomorza do Macierzy, który podajemy w całości.

Stanisław Wojciech z zmiłowania Bożego i Stolicy Apostolskiej łaski Biskup Chełmiński Duchowieństwu i Wiernym błogosławieństwo w Panu.

Kochani Diecezjanie!

W dziesiątą rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich na ziemię pomorską żywo stają w pamięci wspaniałe dni wówczas przeżyte. Wzruszeni i wdzięczni skierowujemy wzrok swój ku owej chwili, gdy Bóg wysłuchał rzewnych, nieustannych modlitw naszych, modlitw ojców, dziadów i pradziadów naszych: „Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić, Panie!“ Zeszli oni do grobów, nie ujrzawszy jak Mojżesz, ziemi obiecanej. Ale zeszli też z nadzieją ze świata tak samo jak Mojżesz, „którego oko nie zaćmiło ani blasku swego nie straciło“ (Deut. 34, wiersz 7).

Nie próżna była ich ufność. Bo dzieci i wnuki doczekały się tego dnia gdy Orzeł Biały załopotał nad Pomorzem, gdy rozpostarł swe skrzydła nad ziemią od Drwęcy i Noteci aż po Bałtyk, gdy mocny i pewny krok żołnierza polskiego zatętnił na bruku miast i wiosek pomorskich, gdy po rynkach rozległ się po raz pierwszy jawnie i dumnie hymn narodowy: „Jeszcze Polska nie zginęła!“, gdy chlebem i solą podejmowano pierwszych przedstawicieli nowej Polski, gdy kapłani w uroczystych szatach modlitwą, święconą wodą i błogosławieństwem ich witali, gdy niemilknące, tysiączne okrzyki powitalne wyrywały się ze serc pomorskich, szczęściem i radością przepełnionych. Zaiste, wyszedł naród polski z domu niewoli, skończyła się przedługa jego wędrówka przez pustynię, usłyszała ziemia pomorska krzepiące słowa Izajasza proroka, wypowiedziane kiedyś do narodu wybranego: „Powstań, oświeć się, Jeruzalem! Bo przyszła światłość twoja, a sława Pańska wzeszła nad tobą!“ (Iz. 60, 1).

Skąd ta radość owych dni, dziesięć lat temu, kochani Diecezjanie?

Przyjazd Wojsk Polskich, przejęcie rządów kraju przez Rzeczypospolitą były przywróceniem stosunków dawnych, pierwotnych, przywróceniem Polski niepodległej. Wydarto z księgi dziejów narodu kartę niewoli stupięćdziesięciu letniej. W sercach Pomorza ożyły dawne, odległe czasy. Ukazały się zjawy żołnierzy i rycerzy z chrzęstem broni kroczących. Tych, co opiekuńczych użyczyli rąk misjonarzom, głoszącym na Pomorzu wiarę chrześcijańską, zjawy rycerzy Świętopełkowych, broniących głowy św. Barbary, zjawy tych, co przez długie stulecia byli obronną tarczą wiary i Ojczyzny.

Odezwały się wówczas niejako głosy tych, których nazwiska od wieków wypisane są na ścianach i pomnikach kościelnych: Konopackich, Mortęskich, Kostków Wejherów, Czapskich, Działyńskich, Przebendowskich. — Ale odezwały się też głosy nieprzejrzanej rzeszy ludu pomorskiego, który na tej ziemi żył, pracował, modlił się i do snu wiecznego ułożył. Nie zasłynęły może wielkiemi czynami nazwiska tych mieszkańców. Ale od dziesiątków lat i stuleci zapisane na pożółkłych kartach metrycznych nazwiska te świadczą o tem, że dawna ludność Pomorza w polskim języku wznosiła do Boga prastare swe pienia, że w polskim języku czciła św. Wojciecha i Stanisława, św. Barbarę i Katarzynę, św. Mikołaja i innych świętych.

Ona to przekazała obecnemu pokoleniu swój język, swe kolędy i pieśni, swoje odpusty i Boże Męki, swoje opowieści, zwyczaje i przysłowia. Odezwały się wkońcu i głosy tych, co ongi dźwigali na Pomorzu oświatę, miłosierdzie i dobroczynność. Szczodrą ręką założyli i wyposażyli wielką liczbę rozmaitych szkół, obdarzyli klasztory i kościoły. Tam młodzież pomorska nauczyła się czcić i kochać Boga i służyć Jemu. Tam zaprawiała się do wiernej służby Ojczyźnie.

A w przeróżnych zakładach dobroczynnych, w szpitalach, doznawali opieki ubodzy i starcy, chorzy i kaleki, wdowy i sieroty, podróżni i bezdomni. Przy drzwiach szpitali witają wchodzącego po dziś dzień czcigodne wizerunki Jezusa Ukrzyżowanego. Wizerunki te opowiadają, że nieprzebrana miłość Zbawiciela poruszyła serca dawnych Pomorzan i pobudziła do założenia zbożnych tych dzieł.

Skąd jeszcze owa radość przed dziesięciu laty?

Na widok wkraczających Wojsk Polskich przypomniały się Pomorzu owe hufce, co z Janem III, ongi starostą w Gniewie, szły pod Wiedeń. Nigdy o nich nie zapomniano. Obecnie zaś jakby na nowo powstały w oczach dzisiejszego pokolenia owe hufce pomorskiego pospolitego ruszenia, jakby na nowo widziało i słyszało się wojowników Pomorza ciągnących ofiarnie i odważnie pod zagrożony Wiedeń, by wyswobodzić z gorzkiej udręki nietylko miasto, ale cały świat chrześcijański. Przemoc turecka zmorą ciążyła na Europie. Obrońców zaś nie stało. Ostatnia nadzieja wówczas w polskim królu Janie Sobieskim. Gorąco prosił go o pomoc poseł cesarski i nuncjusz papieski W owej to chwili równą okazali wierność sprawie Chrystusowej król i ukochane, szszególną jego troską cieszące się Pomorze. Równy też mieli udział w nie-

Z Chin.

— Generale, do czego ta bomba gazowa? Głód już zrobił swoje!

MUSZTARDA OLA NIEZRÓWNANA
1543

Marek Romański. 8

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

To brzmiało zupełnie, jak rozkaz, a Jan Grot był zbyt oszołomiony tem, co się działo, by zdobyć się choćby na jedno słowo protestu.

Zajął wskazane mu miejsce i w tej samej chwili torpedo mleczno - czekoladowej barwy ruszyło pełnym gazem...

Minął dłuższy okres czasu i byli już dawno na szosie, po obu stronach której leżały uprawne pola, gdy były więzień począł powoli przychodzić do siebie.

Torpedo mknęło jak wicher. Szybki prąd powietrza oszałamiał Grota przywykłego do dusznej więziennej celi.

Przez ramię prowadzącej wóz spojrzał na tachymetr. 90 kilometrów na godzinę! Oto, mi jazda!

Kobieta, siedząca przy kierownicy prowadziła wóz z niezwykłą wprawą i pewnością siebie. Grot, widział jej ręce obciśnięte w rękawiczki, manewrujące spokojnie kierownicą, widział jej pochyloną naprzód postać i przekonywał sam siebie, że został faktycznie w pięć minut, po opuszczeniu więzienia, uprowadzony autem przez młodą, piękną kobietę...

Grot, przymknął oczy, rozkoszując się chłodem powietrza, którego pęd smagał mu twarz i szyję

Przypomniał sobie, że jeszcze godzinę temu był więźniem we Wronkach i naraz długie, czteroletnie więzienie wydało mu się czemś ogromnie dalekiem i nierealnem. I pomyśleć, że przecierpiał te cztery lata i to za co? Za głupstwo, jakiem jest przecież fałszerstwo czeków!...

Jan Grot począł zastanawiać się przez chwilę, jak skończy się ta przygoda. Nie mógł zrozumieć, skąd nieznajoma znała jego nazwisko i naraz poczuł taki chaos w głowie, że machnął ręką i postanowił czekać dalszego ciągu.

Jeżeliby nawet mógł przypuszczać, że spotka go coś złego, to i tak by w to nie uwierzył. Był trzydziestoletnim, zdrowym i silnym mężczyzną i w jakiejkolwiek bądź sytuacji miałby nad kobietą wielką przewagę.

Raz i drugi, gdy auto skręciło na skrzyżowaniu drogi, Grot ujrzał na drogowskazach napis „Do Warszawy“.

A więc torpedo mknęło do Warszawy, a przynajmniej w kierunku stolicy.

Po dwugodzinnej jeździe kobieta na raz zatrzymała wóz na pustej drodze i obróciła się do Grota.

— Zapomniałam zupełnie! — rzekła, uśmiechając się do niego — Pan jest z pewnością głodny?

Podała mu zawiniątko w którem znalazł chleb i zimne mięso i małą buteleczkę koniaku, poczem torpedo ruszyło w dalszą drogę...

— Gdzie jedziemy, proszę pani? — odważył się zapytać eks-więzień.

Obróciła zwolna głowę i spojrzała na niego z za okularów szoferskich. Musiało to być karcące spojrzenie.

— Smacznego! — rzuciła mu w odpowiedzi.

Jan Grot zjadł mięso i chleb, popił koniakiem i stwierdził z radością, że świat jest bardzo, bardzo piękny i że — wbrew opinji swych niedawnych współtowarzyszów, warto jeszcze żyć na świecie.

Pogrążył się w zadumie, która trwała tak długo, póki przed chyżem torpedo nie wyrosły przedmieścia stolicy. Grotowi serce zaczęło bić żywiej. Był warszawianinem, a każdy warszawianin dumny jest z tego, że jest dzieckiem stolicy, bez względu na to, czy jest szanowanym i wybieranym do rady miejskiej obywatelem, czy też notorycznym kryminalistą.

Samochód wjechał w śródmieście i zatrzymał się przed hotelem „Polonia-Palace“ w Alejach Jerozolimskich.

Tam, kobieta, która uwiodła Grota oddała samochód pod opiekę oczekującemu szoferowi, który natychmiast odjechał wozem. Jan Grot ani przez chwilę nie przypuszczał, że w ustronnym garażu na Woli, mleczno-czekoladowe torpedo zostanie natychmiast pomalowane na piękny zielony kolor i że numer jego zostanie zmieniony.

Tymczasem młoda kobieta zwróciła się do Grota.

— Proszę za mną!

Ten lakonizm pięknej nieznajomej działał na byłego więźnia wprost zabójczo.

Kobieta, przechodząc przez hall, odebrała klucz od portjera i rzuciła mu słów kilka, na co portjer odpowiedział głębokim ukłonem.

Winda zatrzymała się na drugiem piętrze.

Nieznajoma wręczyła Grotowi klucz od pokoju, nie mogąc powstrzymać się od śmiechu na widok jego osłupiałej miny.

— Tam jest dla pana pokój, panie Grot...

Jan Grot wszedł, chwiejąc się, pod wskazany numer i dowlókłszy się do najbliższego fotelu, padł nań, ściskając sobie rękoma skronie. Począł podejrzewać siebie, iż oszalał.

Zerwał się z fotelu, podbiegł do umywalni i puścił prąd wody na ogoloną krótko głowę. Poczem prychając, przetarł oczy i począł się wokół rozglądać, pewny, że, za chwilę, pokój hotelowy zniknie mu z oczu ustępując miejsca więziennej celi we Wronkach.

Ale nie, to nie był sen, ale najbardziej fantastyczna rzeczywistość.

Zapukano do drzwi. Stanął w nich boy hotelowy.

Grot orzekł, że nie trzeba się niczemu już dziwić. Udał się do kąpieli, poczem przebrał się w nowiutką bieliznę oraz garnitur, jakiego dostarczył mu nieproszony o to boy.

Zapadł już wieczór i Warszawa rozbłysła tysiącami świateł, gdy oznajmiono mu, że pani, z którą przyjechał czeka go u siebie.

Poszedł posłusznie za chłopcem hotelowym, a kiedy znalazł się w pokojach zajmowanych przez nieznajomą, zdziwił się raz jeszcze.

W saloniku stał stolik zastawiony jedzeniem.

Stała za nim nieznajoma, patrząc na niego z ironicznym uśmiechem.

Jan Grot dopiero teraz mógł się przekonać, jak była piękną. Strój szoferski zmieniła na modną, głęboko wyciętą, wieczorową suknię. Była blondynką, o smukłej figurze. Włosy jej układały się w płowo -złote loki Niebieskie oczy kryły się za długiemi, przyczernionemi nieco rzęsami Obnażone ramiona miały biel alabastru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

śmiertelnej sławie zwycięski wódz i oddane mu waleczne hufce pomorskie.

I trzecią była jeszcze, niemniej ważna przyczyna radości, którą w owych dniach wzbierały serca pomorskie. Otóż zrozumiano, że powrót Polski kres położy powolnemu, ale wytrwałemu posuwaniu się i wzrostowi innej, obcej wiary. Jakże nie miał ogarnąć smutek i lęk o przyszłość Pomorzan, skoro nietylko katolickie ongi kościoły przeszły w obce ręce, lecz gdy obce zaczęły się wznosić zbory, szpitale i szkoły? Gdy inna wiara tak się szerzyła, iż parafje katolickie szczuplały i malały? Bez ziemi, bez warsztatu pracy na ojczystej ziemi przyszło wielu katolikom pomorskim szukać chleba na dalekim świecie. I oto, nowa przed dziesięciu laty wstąpiła w dusze nadzieja. Zaludnią się wioski swoimi, wypełnią się znowu kościoły, ożyją bractwa i towarzystwa, z modlitwą i śpiewem wyruszą procesje wiernych, przez nikogo nie krępowane, w zupełnej wolności, na ulice i place miast i wiosek.

(C. d. n.)

Zasłużony kapłan o ruchu robotniczym.

Oby głos jego nie był głosem wołającego na puszczy.

Ks. biskup Kubina wygłosił w jednej z ostatnich niedziel w katedrze częstochowskiej przepiękne kazanie, w którem m. in. poważny ustęp poświęcił sprawie robotniczej i związkom zawodowym. Nawołując katolickie społeczeństwo do zainteresowania się dolą robotnika, tak zakończył swoje wzniosłe wskazówki:

„Wszak na nich — mówił potem — w szczególnie dotkliwy sposób odbijają się dzisiejsze stosunki, to też przedewszystkiem w ich interesie są pożądane społeczne i gospodarcze reformy i przemiany. Już Leon XIII zwrócił na to uwagę w encyklice Rerum Novarum. Wskazując różnym czynnikom, zainteresowanym tą sprawą, drogi do rozwiązania kwestji robotniczej, wielki ten papież społeczny robotnikom samym gorąco polecił drogę samopomocy przez stworzenie silnych organizacyj robotniczych na podstawach chrześcijańskich. **Idąc pełni wdzięczności za tą wskazówką Leona XIII, robotnicy katoliccy prawie we wszystkich krajach stworzyli potężny chrześcijański ruch robotniczy, organizując się w związkach zawodowych.** Należy z radością stwierdzić, że **ruch ten** w wielkiej mierze **przyczynił się do poprawy bytu klasy robotniczej, do urzeczywistnienia wielkich reform socjalnych, do zatamowania groźnej fali komunizmu,** a umiejętnie kierowany i przez społeczeństwo poparty, może stać się jednym z najważniejszych czynników przy przekształceniu świata i wprowadzeniu nowego i zdrowego porządku społecznego.

Niestety u nas w Polsce ruch robotniczy jest zupełnie rozbity i wskutek tego nie odgrywa tej roli, którąby powinien i może odgrywać. Nie mam tu na myśli rozdwojenia tego ruchu na chrześcijański i socjalistyczny. To rozdwojenie, niestety jest konieczne, bo wynikające z samych podstaw; dwa te obozy dzieli Chrystus Pan, bo ruch socjalistyczny chce budować przyszłe społeczeństwo bez Chrystusa, ruch zaś chrześcijański z Chrystusem. **Ale niepotrzebnem i zgoła niezrozumiałem jest rozbicie w samym obozie chrześcijańskim.** Spowodowanie tego fatalnego rozbicia, dopuszczenie do niego i utrzymanie, jest jedną z największych win, jaka została popełnioną w naszem społeczeństwie. *) Jaka jest przyczyna tej winy? W sprawie tak doniosłej trzeba dać odpowiedź jasną, otwartą, choćby wzbudziła żale w szerokich nawet kołach. Według naszego zdania główna przyczyna rozbicia związków zawodowych i sparaliżowania chrześcijańskiego ruchu robotniczego polega na tem, że związki zawodowe zapomniały o swoich głównych celach i żadaniach i stały się narzędziami partyj politycznych. Wskutek tego dzielą także losy partyj, rozbijają się jak one, i jak one bywają zwalczane od innych zależnie od konjunktury politycznej.

Oby nareszcie robotnicy i ich przywódcy poznali ten wielki błąd i stworzyli z rozbitych dotąd organizacyj, ponad partjami i niezależnie od nich, jeden wielki obóz związków zawodowych, oparty na podstawach chrześcijańskich. Dopiero wtedy chrześcijański ruch robotniczy w Polsce mógłby stać się potężną siłą i spełnić swoją wielką misję dla klasy robotniczej i dla społeczeństwa."

Powyższe uwagi i wskazówki potwierdzają całkowicie stanowisko, zajęte przez nas już w marcu 1928 roku. Układy idące w kierunku konsolidacji chrześcijańskiego ruchu robotniczego w Polsce dotąd niestety nie zostały ukończone. Może kierownicy niektórych związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, którzy przeciwstawili się połączeniu z Chrześcijańskiem Zjednoczeniem Zawodowem, usuwając od wpływów tych ludzi z centrali Z. Z. P., którzy byli gorącymi zwolennikami połączenia, wezmą pod uwagę słowa dostojnika Kościoła, który swego czasu jako proboszcz katowicki i jako syn ludu roboczego stał w szeregach N. P. R. i na zjeździe krakowskim walnie przyczynił się do uchrześcijanienia programu, spaczonego na zjazdach poprzednich uznaniem walki klasowej? Daj Boże, aby głos tak zasłużonego dla robotników polskich kapłana, nie pozostał głosem wołającego na puszczy, a wzruszył sumienia ludzi, decydujących o losach chrześcijańskiego ruchu robotniczego w Polsce.

*) Uwaga redakcji: Zobacz broszurę „Kto rozbija ruch robotniczy?" Poznań. Rok 1921. Drukarnia Robotników Chrześcijańskich T. A.

Obrońcy wolności!

W ostatnią niedzielę odbyła się w Warszawie „wielka" akademja młodzieży socjalistycznej. Mówiono na niej wiele o konieczności walki z faszyzmem i potrzebie zwalczania wojen. Przy tej okazji „towarzysz" Karol Heinz, przewodniczący Międzynarodówki Młodzieży wygłosił wielką mowę, w której między innemi powiedział:

„Niepodległość Polski była zawsze częścią składową programu Międzynarodówki Socjalistycznej".

No, no! Nie wiedzieliśmy dotąd, że międzynarodówka socjalistyczna tak gorąco pragnęła wolności Polski. Sądziliśmy przeciwnie, że na to hasło łowiono tylko patrjotycznych robotników polskich w czasie niewoli. Teraz dopiero dowiadujemy się, jak to istotnie było i wierzylibyśmy, gdyby nie rok 1920, kiedy to socjalistyczna międzynarodówka wydała hasło niewpuszczania do Polski broni i amunicji, do walki z bolszewikami. Wtedy to pokazało się, jak nas kochają socjaliki w innych krajach, którzy dziś mieszają się do naszych spraw wewnętrznych.

O co im właściwie chodzi, to zdradził na owej akademji poseł Diamand (żyd), który powiedział, że polski proletarjat ma „na sztandarach wypisane hasła międzynarodowej solidarności, a w sercach nienawiść do wojny i pragnienie **zbudowania życia Polski... na nowych socjalistycznych zasadach".**

Te zasady znamy doskonale. Wcielone zostały w Bolszewji i wiemy, jak tam wolność wygląda. Próbkę mieliśmy także w Krakowie, (rzeź ułanów przez socjalistów). Nie wątpimy, że p. Diamand jako żyd odegrałby rolę przynajmniej komisarza przy ustroju socjalistycznym, do której widocznie tęskni.

W Gdyni żydzi mają raj.

Z Gdyni donoszą nam, że żydzi cieszą się tam wielkiem poparciem firm i instytucyj polskich, a polskie kupiectwo z żalem patrzeć musi, jak się nad polskiem morzem żydzi rozpierają. Między tymi, którzy żydów popierają, są także instytucje państwowe i samorządowe.

Informator nasz twierdzi, że żydzi pobierają nawet **wyższe ceny** za ten towar, który Polacy taniej mogliby dostarczyć, ale się ich systematycznie pomija. Nie wymieniamy dziś owych firm i instytucyj o które chodzi, bo nie chcemy wnosić rozdźwięku w przededniu uroczystego obchodu jubileuszowego, ale wyrażamy nadzieję, że niniejsza notatka przyczyni się do zmiany postępowania zainteresowanych. Gdyby to nie pomogło, nie zawahamy się przed opublikowaniem szczegółów.

Ciągle słyszymy, że nie kto inny, jak żydzi szerzą u nas bolszewizm, policja wyławia ciągle całe ich zgraje, przychwycone na robocie antypaństwowej, a my jeszcze pomagamy im tyć na polskim chlebie. Czyż nie posiadamy poczucia honoru narodowego i uczucia odrazy do tego plemienia, które wysługuje się Moskwie?

Zmniejszone opłaty paszportowe.

Warszawa, 11. 2. (tel. wł.) Dziś ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministra skarbu i ministra spraw wewnętrznych w sprawie nowych opłat paszportowych. Rozporządzenie przewiduje opłaty następujące: za paszport zagraniczny z ważnością do jednego roku, lecz jednorazowy 100,— zł za paszport zwykły wielokrotny 250,— zł za paszport ulgowy jednorazowy dla celów handlowych 25,— zł, za paszport wielokrotny dla celów handlowych 150 zł, za paszport ulgowy dla celów naukowych, poratowania zdrowia, jednorazowy, 20,— zł, wielokrotny 100,— zł. Emigracyjne paszporty wydawane będą bezpłatnie. Rozporządzenie to wejdzie w życie w 14 dni od dnia ogłoszenia, czyli 25 lutego.

Nowe znaczki pocztowe państwa Watykańskiego.

(KAP) Z Rzymu donoszą o bliskiem wydaniu nowych znaczków pocztowych państwa watykańskiego. Zastąpią one marki, które wypuszczono zaraz po podpisaniu traktatu laterańskiego. Data emisji wyznaczona została na dzień 6 lutego. Nowe znaczki będą ozdobione portretem Ojca św. lub widokami najważniejszych objektów z Citta del Vaticano. Marki obecne będą w użyciu do chwili wyczerpania całkowitego ich zapasu.

Odznaczenie papieskie dla dwóch katolickich poetów hinduskich.

(Kap.) Niedawno odznaczenie papieskie otrzymali słynni w swojej ojczyźnie katoliccy poeci hinduscy Cheryan Mappilla i Sebastjan Edamaratu, których główne utwory zostały przedłożone Papieżowi. Ojciec św. przesłał im medale oraz list napisany w bardzo serdecznych słowach.

Przy zaziębieniu reumatyźmie bólach głowy ASPIRIN tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem "BAYER" w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

3723

Żydowska robota antypaństwowa.

Znów Lejbusie i Mojżesze powędrują do więzienia.

W Kielcach zapadł wyrok przeciw komunistom; **większa część oskarżonych to znów żydzi.** Skazani zostali: Eljasz Wilk na 6 lat ciężkiego więzienia, Stanisław Toporowski na 3 lata ciężkiego więzienia, Jakób Rappaport na 6 lat ciężkiego więzienia, Izrael Marymont na 5 lat więzienia, Dora Wodzisławska na 3 lata więzienia, Baila Krawczyńska na 3 lata więzienia, Moszek Binstrock na 4 lata ciężkiego więzienia, Mojżesz Wygnański na 4 lata ciężkiego więzienia, Baila Kaufman na 3 lata więzienia, Abram Mały na 4 lata ciężkiego więzienia, Lejb Lewi na 6 lat ciężkiego więzienia, Abram Badny na 4 lata ciężkiego więzienia, Józef Biskupski na 4 lata więzienia, Zygmunt Cieślik na 4 lata ciężkiego więzienia, Władysław Pietrzyk na 4 lata ciężkiego więzienia, Berek Norzycki na 1 rok twierdzy, Kauma Przeworski na 6 lat ciężkiego więzienia, Chaim Aron Helfan na 2 lata więzienia, Nuchem Helfam na 2 lata więzienia, Rewen Leszcz na 1 rok twierdzy, Icka Małego i Wincentego Wawrzczyka uniewinniono.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy. Przy ogłaszaniu wyroku rozległy się szlochania i krzyki kobiece. Jak się okazało, były to żony Cieślika i Pietrzyka, których mężowie zapewne **za „srebrniki" żydowskie uprawiali robotę antypaństwową.** Kobiety te dostały spazmów i trzeba było je wyprowadzić z sali rozpraw.

Śmierć matki gen. Sikorskiego.

Kraków, 10. 2. (AW). Dziś w nocy zmarła Emila Sikorska, matka b. premjera generała Sikorskiego. Termin pogrzebu nie został dotychczas wyznaczony.

Kardynał Pacelli objął urzędowanie.

Citta del Vaticano, 10. 2. (PAT). Kardynał Pacelli objął po kardynale Gasparim stanowisko sekretarza stanu w Watykanie. Kardynał Pacelli odbył z papieżem dwugodzinną konferencję.

Gen. Kutiepowa wywieźli siepacze moskiewscy z Paryża?

Jak zawsze w podobnych wypadkach powstała dokoła sprawy tajemniczego porwania przywódcy emigrantów rosyjskich w Paryżu gen. Kutiepowa cała legenda i pisma francuskie prześcigają się wzajemnie w podawaniu coraz to fantastyczniejszych wiadomości, mających przyczynić się do odchylenia rąbka tajemnicy nad tą zagadkową sprawą.

Z całą pewnością twierdzi np. część prasy francuskiej, że generała wywieziono z Paryża, a mianowicie w kierunku na Marsylję. W miejscowości Chateau-Renard widziano bowiem podobno dwa samochody: jeden duży, szary kryty, oraz mniejszy czerwony. W limuzynie siedziało trzech mężczyzn, a mieli oni obok siebie jakiś pełny miech, w którym mogło się swobodnie mieścić ciało ludzkie.

Inne pisma znowu donoszą o jakimś tajemniczym statku sowieckim, który w tych dniach opuścił pod osłoną nocy port Le Havre. Organ wychodźców rosyjskich w Paryżu podaje nawet nazwiska dwóch domniemanych sprawców porwania — wszystkie te „rewelacje" należy jednak przyjąć ostrożnie.

Nie ulega natomiast najmniejszej wątpliwości fakt, że zniknięcie Kutiepowa jest dziełem komunistów. Być może, że ambasador Dowgalewski nie był o sprawie powiadomiony i że G. P. U. działała na własną rękę — w każdym razie jednak podkreślić należy ohydną rolę, jaką w tego rodzaju sprawkach odgrywają bolszewicy. Przypomnieć np. wypada, że podczas pewnego przyjęcia w gronie emigrantów rosyjskich w Gracu jacyś nieznani dotąd osobnicy, niezawodnie jednak wrogowie polityczni, ukłuli podczas żegnania się gospodarza zabawy inż. Krusznyr-Kusznarewa zatrutą igłą w palec, tak, że wkrótce nastąpiło zatrucie krwi i rękę trzeba było odjąć.

Nie należy się więc dziwić rządowi meksykańskiemu, który wbrew przyjętym zwyczajom aresztował po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Rosją posła sowieckiego Makara i położył areszt na jego bagażu dyplomatycznym. Rząd meksykański wychodził z tego założenia, że bandytów nie można traktować po dżentelmeńsku. Jak bowiem wiadomo, ostatni zamach na prezydenta Ortiz Rubio był również dziełem komunistów niewątpliwie nakazanem przez władze moskiewskie. (js)

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

XI walny zjazd Oddziału Wielkopolskiego

Związku Harcerstwa Polskiego.

Na dzień 23 bm. zwołuje zarząd Oddziału ielkopolskiego Zw. Harcerstwa Polskiego alny zjazd Oddziału Wlkp. Z. H. P., który będzie się w Poznaniu, Uniwersytet (Colleum Minus) w sali im. Lubrańskiego, Wały azów 26

Porządek zjazdu jest nast.: godz. 9: Msza . w kościele Farnym, z udziałem drużyn poańskich Godz. 10.45: Otwarcie zjazdu, bez ględu na liczbę obecnych.

W czasie snu zaskoczyła go śmierć.

Nakło, dn. 11. 2.

oźnica majętności Samoklęski powraa Nakła końmi do domu i w czasie i zasnął i spadł pomiędzy konie. Przeziony do szpitala w Nakle życie zakońł. Zmarły osierocił żonę i kilkoro madzieci.

Wielki pożar magazynów fabrycznych.

Poznania donoszą: W fabryce Wiki i Ska w Żbikowie pod Poznan spłonął magazyn pokostów, lakiew, terpentyny i benzyny. Straty oblia się na 300 000 zł. Przyczyny pożaru ie ustalono.

Samobójstwo oficera.

Z Poznania donoszą: W Ostrowie (Poańskie) na tle niesnasek rodzinnych awił się życia wystrzałem z rewolu podporucznik 60 pp. Kwaśnicki.

ertelny wypadek na kolei.

Tczew, dn. 11. 2.

czewa donoszą: prowadzący pociąg ktor Gdaniec wyleciał z pociągu na ojowy i doznał dotkliwego zmasaia twarzy i głowy. Nieszczęśliwego ziono do szpitala w Tczewie.

Tajemnicza śmierć szkańca m. Wąbrzeźna.

Grudziądz, dn. 11. 2.

rudziądza donoszą: na torze kolejopobliżu Grudziądza nawprost leśni Czerwony Dwór znaleziono zwłoki nie zmasakrowane jakiegoś mężczy Policja stwierdziła, iż jest to mieszkan. Wąbrzeźna, niej. Feliks Dolecki, dnia poprzedniego widziano w Gru. Dotychczas nie stwierdzono — czy i tu wypadek zbrodni i upozorowaejechania przez pociąg, czy też samo. Policja czyni energiczne docho.

Janowiec.

Chudy prostuje. W nr. 31 „Dziennika kiego" ukazała się pod rubryką „Jano notatka, jakobym został aresztowany iązku z ohydnem morderstwem dokona a śp. Ciebowiczówny w Cotoniu. Oświad iż powyższa notatka o aresztowaniu soby nie polega na prawdzie, gdyż znaj się obecnie na wolnej stopie. Również eniem, że dotychczas nie miałem żadnych hw przed sądami grodzkiemi i okręgowenicałej Rzeczypospolitej — w sprawach kardzwzgl. prywatno-karnych. Dalej nadmietoż notatka podana w „Dzienniku" uwłanie na czci i honorze, dlatego proszę ełanie powyższej notatki, niepolegającej kdzie. **Chudy,** Cotoń, pow. Żnin.

Mogilno.

ep ierzanki". Prawdziwem wydarzeniem pracy scenicznej bież. sezonu w Mone się zapowiedziany występ teatralny ne kalmierzanki". Tow. śpiewu „Halka" dwiło jeden z klejnotów swojskiej litery scenicznej, w doskonałej oprawie. Dzięytwornej grze całego zespołu, inteligentnej serji, oraz pięknej i malowniczej dekoraałość wypadła bardzo artystycznie. Wproenie na scenie mogileńskiej „Skalmierzaspotkało się z pełnem powodzeniem. Toystwo zdobyło nie tylko wielki sukces ny ale i materjalny. Już dawno sala nie tak szczelnie zapełniony, jak na ostatnim pie. Wśród amatorów wyróżnili się swoą pp.: Szymkowiak, Fritzkowski, Celina łowska, Helena Rogowska, Kazimiera Paradowska, Marjan Michalski i Wlazło. Cały zespół stał na wysokości zadania, pomagając do zasłużonego sukcesu. Niektóre pomysły sceniczne były doskonałe. Podobało się zwłaszcza kapitalnie pomyślane powitanie dziedzica Żurosława w 1 akcie na konikach Zwierzynieckich. Do całości trzeba jeszcze dodać, że występ ten upiększył udatny śpiew chóru oraz harmonijna muzyka, co jest zasługą dyrygenta p. Janowiaka.

Z Inowrocławia.

Walnemu zebraniu Koła Podoficerów Rezerwy przewodniczył prezes Koła z Torunia p Tycner. Ze sprawozdania kasowego wynika, iż saldo na 1 stycznia wynosiło 2022 zł, co dobrze świadczy o zasobach Koła. Do nowego zarządu wybrano pp.: prezesem Karola Jasińskiego, jego zastępcą Edm. Bednarskiego, sekretarzem Piotra Lewandowskiego, skarbnikiem Miecz. Szczepkowskiego, komendantem Kaz. Wojcieszka, ławnikami zaś: Mat. Miecyjaka i Leona Nowickiego.

Z Tow. Upiększenia m. Inowrocławia. Dnia 5. bm. odbyło się walne doroczne zebranie miejsc. Tow. Upiększenia miasta. Towarzystwo liczy 90 członków. Zarząd stara się bardzo o estetyczny wygląd miasta. Saldo towarzystwa na 1 stycznia wynosi 953,54 zł. Zarząd zamierza w lecie urządzić ponowny konkurs dekoracji okien i balkonów. Nowy zarząd wybrano w składzie nast.: red. Cieślak, bud. Dźwikowski, dyr. Kortus, dr. Sroczyński, rektor Synoradzki, dyr. Weyman i arst Wróblewski.

Norodowy Uniwersytet Robotniczy. Dnia 10. bm. w gmachu szkoły wydziałowej męskiej przy Al. Sienkiewicza odbyły się dwa wykłady Narod. Uniw. Robotn.: prof. M. Pawłowski omawiał „Wartość zamienną i cenę" oraz prof. J. Krasoń wyjaśnił: „O ordynacji wyborczej".

Z Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Niedawno dopiero założone Zjednoczenie Ch. Z. Z. odbyło w piątek dnia 7. bm. zebranie w sali Krantza przy Targowicy. Przewodniczył prezes miejscowy p. Sokoliński który szczegółowo informował zebranych o taryfach zarobkowych, o warunkach pracy fizycznej w dzisiejszej dobie, nawoływał do jedności, zrzeszenia się i zespolenia w Chrześcijańskiem Zjednoczeniu, które dba o moralny i materjalny byt pracowników wogóle, a członków swych w szczególności. W ożywionej dyskusji na tle referatu wzięli udział pp.: Sipiorski, Sokoliński, przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego", ponownie prelegent p. Stróżyński i inni. Poruszono też sprawę robotników, emigrujących do Francji, których los jest nazbyt często godny ubolewania ze względu na stosowany tam wyzysk przybyszów i upośledzenie. Obrano dwóch mężów zaufania, a mian. pp.: Michała Kulasińskiego i Stefana Soszyńskiego. Wreszcie po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący hasłem: „cześć pracy!" zamknął to owocne i krzepiące na duchu zebranie.

Uczczenie Curie-Skłodowskiej. Miejscowy Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w dniu 6. bm. zwołał zebranie wszystkich organizacyj kobiecych, pracujących na terenie m. Inowrocławia. Na zebraniu tem utworzono komitet, celem uczczenia znakomitej Polki p. Marji Skłodowskiej Curie, profesorki Sorbony i sławnej odkrywczyni radu. Przewodniczącą komitetu obrano p. Tokarską, jej zastępczynią p. Miller-Czarnkową, sekretarką p. Sędzierską. Poza wymienionemi do komitetu należą panie: Bratek-Dąbrowska, Dankowska, Ferberówna i Zwierzycka. Akademja ta ma się odbyć wkrótce w sali teatralnej Parku Miejskiego.

Chór męski przy kościele M. Boskiej. Niedawno powstał u nas zespół śpiewaczy, który przybrał nazwę „Chóru męskiego przy kościele Matki Boskiej". Zarząd „Chóru" tworzą pp.: prezes Józef Wyborski, sekretarz Wł. Domżalski, skarbnik Fr. Nawrocki, dyrygent Wacł. Ciesielski, bibljotekarz Kaz. Wiśniewski.

Ostrów.

Osobiste. W miejsce dotychczasowego naczelnika poczt. p. J. Jury, który przeszedł w stan spoczynku, przyszedł p. Eustachy Chodorowski, naczelnik urzędu poczt. w Krotoszynie.

Koncert kompozytorski. Z inicjatywy tut. okręgu śpiewackiego urządzono w ub. niedzielę koncert kompozytorski, poświęcony twórczości Karola Prosnaka. Na program koncertu złożyły się utwory na chóry męskie, żeńskie i mieszane. Wśród nich znajdowała się efektowna „Ballada" i „Wesele Sieradzkie". Chórami dyrygował sam kompozytor. Całość imprez wypadła ku ogólnemu zadowoleniu bardzo licznego audytorjum.

Z życia „Sokoła". Na rocznem walnem zebraniu ostrowskiego gniazda „Sokoła", któremu przewodniczył p. Wiktor Jankowski, obrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: L. Banaszkiewicz prezes, W. Rychwalski I. wiceprezes, W. Jankowski II. wiceprezes, Orkisz sekretarz, Surma skarbnik.

Obfity „połów". Dzięki energicznym dochodzeniom miejsc. policji śledczej ujęto w ostatnich 2 tygodniach trzy szajki złodziejskie.

Rogoźno.

Z życia Powstańców i Wojaków. Roczne walne zebranie zagaił prezes p. Dąbrowski, przewodnictwo zebrania oddano w ręce p. burmistrza Smukalskiego. Towarzystwo liczy obecnie 69 członków, zebrań miesięcznych odbyło się 8, zarządu 8 i jedno walne. Roczna działalność towarzystwa była nadzwyczaj dodatnia. Roczny dochód wynosił 1.307,19 zł, rozchód 553,74 zł, saldo w kasie 753,45 zł. W imieniu komisji rewizyjnej przemówił p. Henke. Ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania. Nowy zarząd wybrano w nast. składzie: pp.: Małach prezes, Fr. Rosołek wiceprezes, L. Mikołajczak sekretarz, T. Rosołek zast. sekr., Roskosz skarbnik, Kamiński, Dyk i Haupa radni. Odznakę wojacką wręczono p. Roskoszowi. Na zjazd delegatów okręgowych wydelegowano p. Laszkowskiego i L. Mikołajczaka.

Aresztowanie oszusta. Policja rogoźnska aresztowała niej. p. Storwę, który chciał dokonać oszustwa u p. Russowej w Gościejewie w pobliżu Rogoźna na sumę 400 zł.

Awantury na zabawie. W Gościejewie odbyła się zabawa okolicznych gospodarzy, podczas której kilku wyrostków chciało wywołać bójkę. Zajście zlikwidowała policja aresztując Bernarda Siodłę z Gościejewa.

Bal P. C. K. W ub. sobotę odbył się w pięknie udekorowanej sali hotelu Polskiego p. Kołodziejskiego doroczny tradycyjny bal Czerwonego Krzyża, podczas którego przy dźwiękach orkiestry 58 pułku z Poznania zabawiano się znakomicie do rana. Udział gości w balu był liczny. Czysty zysk przeznacza się na zakup wozu sanitarnego.

Poznań w 10-tą rocznicę zaślubin Polski z morzem.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z obchodu 10-tej rocznicy zaślubin Polski z morzem, na specjalne wyróżnienie zasługuje wielka akademja, która odbyła się w Poznaniu w ub. niedzielę w sali uniwersytetu. Estrada była przybrana w zieleń i emblematy Pomorza i Kaszub.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 12, odegraniem „Marsza z fanfarami" M. Chmielewicza, przez orkiestrę 58 p. p. Wlkp. pod dyrekcją kapelmistrza kpt. M. Chmielewicza, oraz „Naszego Bałtyku" F. Nowowiejskiego. Słowo wstępne wygłosił prezes sądu apelacyjnego p. Jan Zakrzewski, określając znaczenie dostępu do morza dla Polski. Pod dyrekcją prof. Kwaśnika wykonał dzielny chór urzędników D. O. K. P. „Hasło", utwór na 4 głosy męskie, „Rapsod burzowy" W. Walewskiego. Referat o zabiegach Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu nad uzyskaniem dostępu do morza podczas układów pokojowych w Wersalu, wygłosił przedstawiciel tegoż komitetu, senator Stan. Kozicki. Po wykładzie wystąpiło ponownie „Hasło" z wykonaniem Piotra Maszyńskiego „Zażegnanie burzy".

Prelekcję, zbijającą obłudne pretensje Niemców do Pomorza, wygłosił dziekan wydziału historycznego U. P. prof. dr. Kazimierz Tymieniecki. Na szczególne uznanie zasługiwało doskonałe wykonanie uwertury „Patrja" Rond'a przez orkiestrę 58 p. p. Wlkp. pod dyrekcją kapelmistrza kpt. Chmielewicza.

W wyniku usłyszanych referatów pp. Zakrzewskiego, Kozickiego i Tymienieckiego, przedstawił zebranym redaktor Tadeusz Powidzki następującą rezolucję do uchwalenia:

Wybrzeże polskie jest nam niezbędnie potrzebne do życia gospodarczego.

1. Dążyć musimy wszelkiemi siłami do rozwoju marynarki polskiej.
2. Sfery kupieckie i handlowe dbać winny o to, by wszelkie transporty zamorskie kierowane były na porty polskie.
3. Czynniki rządowe powinny popierać program Ligi Żeglugi Morskiej i Rzecznej.
4. Całe społeczeństwo przyczynić się musi do rozbudowy handlu morskiego.
5. Przy podziale mandatów kolonjalnych przez Ligę Narodów trzeba koniecznie dbać o zaspokojenie potrzeb gospodarczych Polski.

Rezolucję powyższą zebrani oklaskami przyjęli.

Dłuższe przemówienie wygłosił również wojewoda pomorski p. Lamot, które zebrani przyjęli hucznemi oklaskami.

ZMARLI:

Ś. p. **Marja z Haławskich Hanischowa,** w Gnieźnie.

Ś. p. **Paweł Łaska,** kupiec, lat 45, w Krotoszynie.

Ś. p. **dr Hugon Żynda,** w Skórczu w pow. starogardzkim.

Ś. p. **Paweł Przybyszewski,** w Wielkich Walichnowach na Pomorzu.

Ś. p. **Józef Wroniewicz,** członek Banku Ludowego w Starogardzie, lat 54.

Ś. p. **Władysław Sochaczewski,** pierwszy prezes okręgu IX „Sokoła" w Kościerzynie, lat 37.

Tragiczna śmierć od kuli rewolwerowej.

Zabójstwo czy samobójstwo? — A może nieszczęśliwy wypadek. — Ślady krwi na ubraniu. — Śledztwo trwa.

Brodnica, dnia 11. 2.

Z Brodnicy donoszą: właściciel składu towarów kolonjalnych Szydzik, zaprosił do siebie Władysława Kwiatkowskiego i członka orkiestry ze Strzelnicy, Antoniego Piotrowicza, z którym poprzednio bawił się w restauracji do godz. 4 w nocy.

W mieszkaniu Szydzik wyjął rewolwer, którym zaczął się bawić. W pewnej chwili padł strzał i Władysław Kwiatkowski zwalił się na ziemię, ranny w lewą skroń.

Sprawca chcąc upozorować samobójstwo ś. p. W. Kwiatkowskiego, posadził go w zagadkowej pozycji na kanapie i zawiadomił o tem policję.

Przeprowadzone dochodzenia jak również ślady krwi na ubraniu Szydzika wskazują, iż on był sprawcą nieszczęścia. Dotychczas nie stwierdzono, czy i o ile było to przypadkowe zabójstwo. Szydzika i jego towarzysza aresztowano. Śledztwo trwa.

Na wieść o śmierci śp. W. Kwiatkowskiego powstało natychmiast przypuszczenie, iż młodzieniec ów padł ofiarą lekkomyślności Szydzika, który często bawił się rewolwerem.

Krytycznego dnia, wieczorem grono młodzieży, przyjaciół muzyki ćwiczyło w kawiarni p. Zwirnera, przyczem śp. Kwiatkowski akompanjował na fortepianie. Około godz. 12 Szydzik i Kowalski opuścili kawiarnię i obaj udali się do kabaretu „Strzelnicy", gdzie bawili się do godziny 4 w nocy, nast. zabrali ze sobą członka orkiestry kabaretowej p. Antoniego Piotrowicza i udali się do mieszkania Szydzika.

O ile można było ustalić, śp. Władysław siedział na krzesełku przy stole, a Szydzik strzelił do niego o jakie dwa kroki w lewą skroń. Kula przeszła na wylot i odbiła się o naprzeciw stojącą szafę. Śp. W. Kwiatkowski zwalił się na ziemię, gdzie widocznie krwawił, na co wskazują zmyte niezupełnie ślady krwi. Sprawca widząc swą lekkomyślność, a chcąc upozorować samobójstwo, posadził już nieboszczyka za stołem na kanapę w bardzo zagadkowej pozycji i doniósł o zamobójstwie Policji Państwowej.

Sekcja zwłok wyklucza zupełnie samobójstwo. Aresztowano obu podejrzanych sprawców i osadzono w więzieniu śledczem. Do winy się dotychczas nie przyznali, jednak skrwawiona kamizelka u Szydzika i krwawe plamy na palcie Piotrowicza przemawiają na ich niekorzyść. Zresztą i tłumaczenie się obu jest jakoś niejasne i pogmatwane.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ant. Drzerzkowiak, Reda. Minister rolnictwa Leon Janta-Połczyński, ur. 25. V. 1867 r. w **Wysokiej,** pow. Tuchola. Tam też zamieszkiwał aż do czasu nominacji.

P. R. Spory lokatorów z gospodarzami nie interesują czytelników.

Polska młodzież akademicka pod sztandarem akcji katolickiej.

Zjazd Rady naczelnej Zjednoczenia Polskich Akademickich Korporacyj Chrześcijańskich.

Z [illegible]znania donoszą: W ub. sobotę, dnia 8. [illegible]utego br. o godz. 12-ej w sali hotelu „Polonja“ odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Akademickich Korporacyj Chrześcijańskich. Zebranie zagaił prezes p. Tarnawski, nadmieniając, że Zjazd odbywa się z okazji 5-lecia powstania ruchu akademickiego na tle akcji katolickiej.

Po otwarciu zjazdu nastąpiły przemówienia delegatów M. K. S., (Międzykorporacyjnych Kół Środowisk). Najpierw zabrał głos p. Korowajczyk z Wilna, życząc zjazdowi owocnych obrad. To samo powiedział p. Martyniak z Lublina. Imieniem M. K. S. Lwów przemawiał p. Ruebenbauer, im. M. K. S. Kraków p. Konopka, zaznaczając, iż Środowisko w Krakowie powstało dopiero w ostatnim czasie. Dlatego przypada mu po raz pierwszy przemawiać na zjeździe. Imieniem M. K. S. Poznań przemawiał p. Jagalski, nadmieniając, że z ideologją opartą na etyce chrześcijańskiej rywalizują inne zespoły o innych światopoglądach. Chociaż walka z nimi jest trudna, to przecież M. K. S. Poznań wierzy niezłomnie, iż ostateczne zwycięstwo odniosą zwolennicy ideału chrześcijańskiego.

Piękne przemówienie wygłosił ks. prof. Dr. Abt, którego powitał poprzednio przewodniczący jako reprezentanta polskiego duchowieństwa katolickiego.

Przemówienie ks. dr. Abta streszcza się w następujących myślach przewodnich:

1. Porównanie starego społeczeństwa z młodszem z okazji 10-lecia odzyskania morza.

2. Młodzi wychodzą z tego porównania korzystnie.

3. Ogólny nawrót do kościoła wsku[illegible] innych dążeń — pogląd historyczny.

4. Młodzież ma znakomite pole do urzeczywistnienia pięknych ideałów.

5. Idźmy dalej i zaciągnijmy się pod sztandary akcji katolickiej.

Po przemówieniu ks. Abta zabierali głos dalsi reprezentanci sympatyzujący z ruchem chrześcijańskim związków akademickich. Imieniem koła seniorów konwentu Pomeranji przemawiał mec. Ciszewski z Bydgoszczy, im. Bratniej pomocy p. Nowak, wypowiadając nadzieję, iż Zjazd poweźmie doniosłe uchwały treści ideowej, wykonawcze i honorowe. Reprezentant korporacji „Agrarja“ p. Banaszyk zaznaczył, iż korporacja jego obrała sobie za środowisko swego działania wieś. Zresztą idee przyświecają jej te same co Korporacjom Chrześcijańskim.

W końcu przemawiał reprezentant korpusu „Zawisza Czarny“.

Na tem wyczerpał się porządek obrad otwarcia zjazdu. Dalsze obrady toczyć się będą przez kilka dni następnych, o przebiegu których nie omieszkamy naszych czytelników powiadomić.

Co jest niemoralne?

Poseł Trąmpczyński z Klubu Narodowego (endecja) oburzał się w Sejmie, że rząd wywiera nacisk na ludzi zależnych (komorników sądowych), aby ogłoszenia dawali do prorządowej „Gazety Polskiej“. Gdy mu ktoś zwrócił uwagę, że przecież i endecki „Kurjer Poznański“ ma te ogłoszenia, wtedy odpowiedział:

„Ale nie ma ich na mocy rozporządzenia jakiegokolwiek, tylko na mocy licznego nakładu. — Gdybyście Panowie mieli w Poznaniu gazetę z liczniejszymi abonentami jak „Kurjer Poznański“, to przyznałbym Wam rację, że w tej gazecie powinno się ogłoszenia umieszczać.

Na co są ogłoszenia urzędowe? Ażeby jak najliczniejsza publiczność o nich się dowiedziała. Więc trzeba je umieszczać bez względu na przynależność partyjną, w tych gazetach, które mają najliczniejszych abonentów. Tymczasem „Gazeta Polska“ przecież wychodzi prawie z wykluczeniem publiczności. (Oklaski). Kto ją czyta? Czytają ją ci, którzy przypuszczają, że jakieś ohydne napaści na nich w Gazecie są wydrukowane. Przecież przy ogłoszeniach komorników, gdzie chodzi o licytację rzeczy u biednych ludzi, to wierzyciel i dłużnik mają interes w tem, żeby jak najwięcej osób dowiedziało się o licytacji, to znaczy, żeby rzeczy sprzedawane nie poszły za bezcen. Zatem rozporządzenie, nakazujące ogłoszenia w gazecie mało czytanej, uważam **za niemoralne** i przypuszczam, że nie wyszło ono od p. ministra sprawiedliwości, tylko, że to jest kukułcze jajo z jego otoczenia“.

Powyższy ustęp mowy posła Trąmpczyńskiego przytaczamy za gazetami endeckiemi. Widocznie więc bardzo mu się podobał. My jednak chcemy przy tej okazji pokazać p. Trąmpczyńskiemu **odwrotną stronę medalu** i dla tego się jego przemówieniem zajmujemy. Jeżeli p. Tr. uważa, że zmuszanie kogoś do ogłaszania w piśmie mało poczytnem jest rzeczą niemoralną, to zwracamy mu uwagę na **stosunki bydgoskie.** Przed pół-ciu mniejwięcej laty odebrano ogłoszenia sądowe rejestru handlowego „Dziennikowi Bydgoskiemu“ i oddano „Gazecie Bydgoskiej“. „Dziennik“ jest pismem najwięcej rozpowszechnionem w całej zachodniej Polsce (daleko więcej niż np. „Kurjer Poznański“, a „Gazeta“ cierpi na brak abonentów, a jednak... Dzieje się to mimo wniosków z naszej strony do sądu. Dopiero w ostatnim czasie — dzięki pewnym okolicznościom — zmiana nastąpić **musiała**, ale przez kilka dni działo się to, co p. Trąmpczyński nazwa niemoralnem.

Możeby i o tem w Sejmie pomówić, choć wątpimy, boć tu działa się krzywda nie-endekom.

Praworządni.

Socjaliści walczą rzekomo o praworządność w Kasach Chorych i podnoszą krzyk z tego powodu, że minister Prystor znosi samorząd w Kasach i mianuje komisarzy. W świetle prawdy sprawa tak wygląda, że za rządów socjalistycznych ministrów było więcej komisarzy niż obecnie (141 na 30 nowych). Jesteśmy zwolennikami samorządu i uważamy, że komisarze powinni być tylko przejściowem zjawiskiem. Po przeprowadzeniu sanacji (ale nie na wzór Kasy Chorych m. Bydgoszczy) winni rozpisać nowe wybory i — ustąpić.

Wszystko odbyć się powinno w sposób zgodny z prawem, a nie tak, jak sobie socjaliści poczynają. Podczas obrad nad budżetem ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wytknęła to posłanka [illegible] towarzyszom z pod Praussowa (B. B. [illegible]) [illegible]ssowa zacyczerwonego znaku. P. Prau[illegible]ej komitowała m. in. okólnik centrali [illegible] sji związków zawodowych, podpisany przez posłów Żuławskiego i Kwapińskiego, który, wzywając robotników do walki o samorząd Kas Chorych, zaleca wysyłanie w tym celu delegacyj do komisarzy i równocześnie **obsadzenie przez robotników całego gmachu Kasy.** „Rady zawodowe — czytamy w tym okólniku — muszą wpłynąć na członków Kas, aby ci zachowywali się bardziej opornie, w razie odmawiania im świadczeń i **powodowali nawet czynne zajścia bądź to z wrogimi urzędnikami, bądź z komisarzami“.** Za pomocą takich wystąpień oraz przez akcję sejmową spodziewa się Centralna Komisja „usunąć Prystora i przywrócić samorząd w Kasach Chorych“.

Chcą zatem socjaliści za pomocą **gwałtu** przywrócić praworządność. Szczególny to sposób obrony zasad prawnych.

Dlaczego Zofja Batycka nie została Miss Europą?

Czytelnicy „Dziennika“ znają nasze stanowisko w sprawie konkursu piękności, mającego orzec, którą ze zgłoszonych pań należy uważać za najpiękniejszą Europejkę. Tego rodzaju wyborów nie można przecie brać serjo, skoro jury (sąd konkursowy) rozpatruje wdzięki tylko takich kobiet, które się same zgłaszają jako piękności, podczas gdy większa część rzeczywiście ładnych kobiet należy do t. zw. kół solidnych, które nigdy nie dopuściłyby do publicznego roztrząsania zalet i wad swoich panien. Pozatem odbywa się konkurs taki w ten sposób, że według fotografij twarzy w gazetach szersza publiczność oznacza ścisłe grono kandydatek a dopiero w ostatniej chwili zbiera się sąd, którego skład nie gwarantuje bezstronności.

To też Miss Polonją została w tym roku dosyć niespodzianie znana artystka filmowa Zofja Batycka, kobieta niezwykle interesująca i powabna, ale napewno nie najpiękniejsza Polka. Niewątpliwie w samej Bydgoszczy znajduje się kilka kobiet, któreby mogły pod względem warunków zewnętrznych pomyślnie konkurować z Batycką. Możemy się jednak pocieszyć tem, że i w innych krajach europejskich wybory nie dały wyniku odpowiadającego istotnemu stanowi rzeczy, jak np. we Francji, gdzie tegoroczna królowa piękności była tak fatalna, że jury wcale jej kandydatury do miana Miss Europy nie brała w rachubę.

Ostateczne wybory odbyły się w sali pisma paryskiego „Journal“ przy ograniczonym udziale widzów, przeważnie dziennikarzy zagranicznych. Przedtem jednak urządzono szereg balów i przyjęć na cześć królowych poszczególnych krajów, przyczem szczególnie Miss Polonja święciła triumfy. Swoboda i wdzięk ruchów, jaki cechuje p. Batycką, zjednał jej ogólną sympatję. Powszechnie mówiono, że Miss Polonja zostanie Miss Europą. Jury, do której ze strony polskiej należał rzeźbiarz August Zamoyski, stanęła jednak na innem stanowisku, twierdząc słusznie, że Zofja Batycka robi wrażenie kobiety już zupełnie dojrzałej i — obok szeregu wielkich zalet — nie posiada wdzięku wczesnej młodości wymaganego przez regulamin konkursu.

Miss Europą została zatem Miss Hellas. Jest to panienka o bezsprzecznie klasycznych rysach i klasycznej budowie ciała — a przytem wcale nie dobrowolnie stanęła do konkursu. Boć p. Alicja Diplarakou, córka bogatego kupca, muzykalna i wszechstronnie wykształcona, przyglądała się tylko wyborom w teatrze Olympia w Atenach a olśniona jej urodą jury zaprosiła ją z loży na scenę, gdzie pod naporem szalejącej z zachwytu publiczności musiała się zgodzić na przyjęcie godności Miss Grecji i na wyjazd do Paryża.

Miss Europa musi stanąć jeszcze do jednego konkursu, a mianowicie do wyboru Miss World (Świata), który odbędzie się w Buenos Aires. Szanse jej są **bardzo wielkie.** (js)

Precz z pornografją niemiecką!

Dowiadujemy się, że bydgoskie [illegible]dze policyjne zabierają się energicznie do tępienia pornografji w kioskach [illegible] konfiskują wystawione na oko [illegible]styczne“ wydawnictwa niemieckie [illegible]strjackie. Zarządzeniu temu można tylko przyklasnąć — wszak niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na [illegible] jakim zatruwają się młode dusze [illegible]dając bezwstydne obrazy i przejr[illegible] się niezawsze nawet dobrze zroz[illegible]łym, rozwiązłym tekstem.

Wydawnictwa te docierają do na[illegible] kilku zaledwie lat. Rozpoczęło się rozpowszechniania pism reklamują[illegible] t. zw. kulturę nagości. Przyznać trz[illegible] że te pisma były wykonane pier[illegible]rzędnie i trzymały się pewnej lini[illegible]tycznej. Tekst miał pewien sens — d[illegible]siejsze wydania różnych „Ehe“ „Eheb[illegible]rater“, „Soma“ itp. jednak nie ma już nic wspólnego ze sztuką, gdyż il[illegible]stracje — z braku nowych tematów [illegible]służyć mają już tylko podjudzan[illegible] zmysłów a zmanjerowany tekst j[illegible] bezsensowy i wałkuje rzeczy powszec[illegible] nie znane, choć nie pożądane. Rozum[illegible] się, że wydawnictwa te budzą u lu[illegible] umiarkowanych tylko uśmiech poli[illegible]wania, niestety jednak dostają się [illegible] przedewszystkiem do rąk niedojrzał[illegible] jeszcze młodzieńców, którzy na ta[illegible] cele zawsze pieniądze znajdują, i [illegible] szerzą spustoszenie, niwecząc to, [illegible] dbali o duszę wychowawcy wszcz[illegible] do umysłów, i wypaczając pogląd [illegible] świat. Tam bowiem, gdzie rzeczy [illegible] skrytsze traktowane są z bezkar[illegible]szyderstwem i bezwstydem, niema [illegible] miejsca dla dobrych myśli, dla zd[illegible]żnych ideałów.

Władze zabierają się przeto słusz[illegible] do tępienia tego rodzaju trucizny n[illegible]rolnej, a społeczeństwo powinno być [illegible] w tem pomocne. Uwagi nasze nie do[illegible]czy oczywiście wydawnictw przyz[illegible]itych rzeczywiście artystycznych, [illegible] wydawnictwa wyraźnie pornografic[illegible] jednak uważamy za bezwzględnie s[illegible]dliwe i domagamy się zan[illegible]nięcia [illegible] **nich rynku polskiego.** (j[illegible]

W Prusiech chcą znieść noty za zachowanie.

Pruskie ministerstwo oświaty rozważa obecnie projekt skasowania oceny w cenzurach szkolnych za zachowanie, uwagę i pilność.

Ulepszenie służby sprawozdawczej w Niemczech.

W Berlinie powstała spółka akcyjna z kapitałem 2 miljonów marek p. n. Fernschreiber A. G., która ma rozpocząć produkcję aparatów drukujących na odległość. Aparaty te mają wygląd zwykłej maszyny do pisania i przez połączenie z istniejącą państwową siecią telefoniczną lub telegraficzną albo też drodze radjowej umożliwiają szybkie przekazanie informacyj. Chodzi tu o wynalazek amerykański, którego licencje zakupiły firmy niemieckie Siemens i Halske oraz Lorenz. W pierwszym rzędzie zadaniem nowej spółki będzie wyposażenie wielkich koncernów przemysłowych oraz radjostacyj i agencyj prasowych w powyższe aparaty. (W).

* * *

Wprowadzenie tego nowego sposobu przekazywania wiadomości na dalekie odległości przydałoby się i u nas, gdzie niestety służba sprawozdawcza stoi ani w przybliżeniu na tym samym poziomie, co w krajach zachodnio-europejskich, a tem bardziej nie jak Ameryce. **Niestety potrzebaby u nas** przedewszystkiem najpierw ulepszyć przewody telefoniczne do tego stopnia, by móc swobodnie telefonować choćby na 150 klm. odległości (już rozmowa z Poznaniem jest częstokroć istną męczarnią, a cóż dopiero z Krakowem czy też Wilnem!) Nie ulega bowiem kwestji, że te same przerwy, które abonenta telefonicznego doprowadzają do pasji, dałyby się we znaki i przy użyciu Fernschreiberów. Musimy zatem odczekać chwili, aż przynajmniej główne trasy otrzymają kable podziemne, przy których niema tych wstrętnych szmerów, a nasze główne centrale zaopatrzone będą w aparaty dobrze działające.

Daleko, daleko nam jeszcze do stosunków amerykańskich! — Tam przecie doszły ajencje telegraficzne do tego stopnia rozwoju, że n. p. podczas meczu footbalowego (a raczej rugby) sprawozdawca nadaje swoje spostrzeżenia bezpośrednio na aparacie a litery świetlne ukazują się na ścianie drapacza chmur, tak, że tysiączne rzesze są równocześnie z biegiem wypadków informowane o **stanie gry.**

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 14. bm. włącznie apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 12. bm. o godz. 20,15 po cenach najniższych arcywesoła farsa francuska Coolus'a i Hennequin'a p. t. „Raj zamknięty" w wykonaniu czołowych sił naszego teatru.

W czwartek, dnia 13. bm. o godz. 20,15 po cenach znacznie zniżonych wodewil p. t. „Królowa przedmieścia".

Święto marynarki polskiej. Z okazji święta marynarki polskiej odbyło się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo, w którem udział wzięła cała szkoła marynarki wojennej, przedstawiciele władz wojskowych, rządowych, samorządowych oraz obywatelstwa toruńskiego. Uroczystości związane z świętem marynarki poprzedził w niedzielę, dnia 9. bm. wieczorem capstrzyk, który przeszedł ulicami miasta. Wieczorem w salach szkoły marynarki odbył się doroczny bal.

Osobiste. W ub. tygodniu pobłogosławiony został w kościele św. Jakóba związek małżeński pomiędzy p. Ant. Paulusem i p. Marją Rolewską, córką znanego przemysłowca. Młodej parze „Szczęść Boże".

Zjazd naczelników. Dnia 9. bm. odbył się w Toruniu zjazd naczelników Tow. gimn. „Sokół" na okręg IV., w którym wzięło udział około 25 uczestników z prezesem p. Samolińskim z Grudziądza na czele. Obradom przewodniczył p. Rogoziński.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 2 do 8 lutego br. urodziło się 13 chłopców, 21 dziewcząt, w tem 2 nieślubne chłopcy, 3 nieślubne dziewcz., 2 nieżywe dziewcz., razem 34 dzieci. Zmarło 7 mężczyzn, 2 kobiety, 7 dzieci, razem 16 osób. Ślubów zawarto 6.

Przytrzymana za kradzież. Dnia 9. bm. przytrzymana została w Toruniu Chojnacka Monika, robotnica, zam. w Toruniu, przy ulicy Podgórnej nr. 1, za kradzież 300 zł gotówki i płaszcza na szkodę Zielińskiego Jana, zam. w Toruniu w Teatrze Miejskim.

Pijacy pobili restauratora. Dnia 9 bm. niej. Lipiński Józef, Kotkiewicz B. i Makowski Leon będący w stanie podchmielonym, rzucili się na restauratora p. Klemperta, zamieszkałego przy ul. Lubickiej 49, którego dotkliwie pobili. Zemstę swoją okazali za to, iż restaurator wyprosił ich z lokalu za urządzanie awantur. Podczas bójki pobity został również i awanturnik Lipiński. Obu rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe. Dwaj awanturnicy zbiegli.

Kurs oficerski marynarki wojennej. Otwarty został w Toruniu przy szkole podchorążych marynarki wojennej kurs dokształcający dla kapitanów marynarki wojennej. Kurs ma na celu przygotowanie oficerów marynarki wojennej do służby sztabowej przez zaznajomienie ich z taktyką i techniką służby morskiej.

Z Komitetu budowy pomnika poległych 63 p. Dn. 8 bm. odbyło się w Kasynie Garnizonowem posiedzenie komitetu budowy pomnika poległych 63 p. p., który ma stanąć przy koszarach lubickiej. Obradom przewodniczył ks. prałat Sienkiewicz. Na wstępie inż. Ulatowski, projektodawca pomnika informował zebranych o stronie technicznej wykonania pomnika. Z przedłożonych dwóch projektów pomnika komitet wybrał kosztorys inż. Ulatowskiego, który opiewa na 28.500 zł. Komitet uchwalił urządzić loterję fantową. Na ten cel przeznaczył p. Muth, kierownik firmy C. B. Dietrich, kuchnię, jako fant. Pozatem projektowano urządzić koncert orkiestry symfonicznej i zabawę karnawałową i wiosenną, oraz szereg innych imprez.

Roczne walne zebranie Zw. Drogerzystów Pomorza.

Ub. niedzieli w Toruniu odbyło się w sali „Dworu Artusa" roczne walne zebranie Zw. Drogerzystów, połączone z 10-leciem założenia Związku. Zebranie zagaił w obecności licznie zebranych członków i gości prezes obwodowy p. Wellenger z Działdowa. M. inn. przybyli również: prezes zarządu głównego z Poznania p. Gła[illegible]sz, redaktor „Drogerzysty" p. Gadebusch i p. Kasprowicz. Na marszałka powołano prezesa Gładysza. Na wstępie p. K. Sikora wygłosił referat, dając zarys historji powstania i rozwoju Związku Drogerzystów na Pomorzu, założonego przed dziesięciu laty, nast. referat, poświęcony morzu polskiemu wygłosił redaktor „Drogerzysty" p. Gustowski z Poznania. Po sprawozdaniu zarządu z całorocznej działalności Związku, z którego wynikało, iż Związek rozwija się pomyślnie, uczczono pamięć zmarłego członka ś. p. Anczykowskiego z Pelplina. Do zarządu na rok następny wybrani zostali pp.: Wellenger z Działdowa — prezes, Skrzypczak (Toruń) wiceprezes, Sikora (Toruń) sekretarz, Tuszyński (Grudziądz) zast. sekr., Joachimczyk — skarbnik, Hańczewski (Grudziądz) bibljotekarz. Na ławników powołano pp.: Wawrzyniewicza (Tuchola), Olejniczaka (Toruń), Pruchniewskiego (Wąbrzeźno) oraz Gałdyńskiego, Rychtera i Rzymkowskiego — z Torunia. Do komisji szkolnej wybrano pp.: Wellengera, Rychtera, Hańczewskiego, Langego, Balceraka, Wietrzyńskiego i Wawrzyniewicza. Do komisji rewizyjnej pp.: Scherkego i Nagórskiego. Jako delegatów na zjazd, który się odbędzie dnia 16 marca w Toruniu, wybrano pp.: prezesa Wellengera, Hańczewskiego, Olejniczaka, Gałdyńskiego i Sikorę. Po omówieniu spraw zawodowych zebranie zakończono wspólnym obiadem i fotografją.

Chełmża.

Przejazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Komitet obchodu dziesięciolecia otrzymał przyrzeczenie, iż w dniu 16. bm. zatrzyma się w naszem mieście głowa państwa p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przez przeciąg 10 minut. Dla miasta jest to wielka radość. Mamy nadzieję, że obywatelstwo w tym dniu przystroi swe domy flagami narodowemi.

Srebrny jubileusz samodzielnej pracy zawodowej. Dnia 4. bm. obchodził ceniony mistrz krawiecki p. Konstanty Szupryciński 25-lecie samodzielnej pracy w swym zawodzie krawieckim.

Osobiste. W ub. tygodniu został pobłogosławiony związek małżeński p. Marjana Suskiego, właściciela wypożyczalni samochodów z p. Marją Lisewską, córką wielce poważnego obywatela. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Konsekracja ołtarza w Kiełbasinie i nominacja ks. prob. Gulgowskiego. J. E. ks. biskup Stanisław Wojciech dokonał konsekracji ołtarza wielkiego w kościele w Kiełbasinie. Z powodu trzydziestoletniej gorliwej pracy duszpasterskiej w parafji kiełbasińskiej proboszcza tamt. ks. Polikarpa Gulgowskiego zamianował J. E. ks. biskup honorowym radcą duchownym i wręczył mu dokument nominacyjny.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Środa — teatr nieczynny.

Nadzwyczajne walne zebranie Kasyna Obywatelskiego odbędzie się w czwartek, dnia 13. bm. o godz. 20 we własnym lokalu przy ulicy Młyńskiej 10 a (Willa Modelssa) na które Szan. członków i kandydatów na członków jak najuprzejmiej się zaprasza. Na porządku obrad m. in. wybór uzupełniający zarządu. O liczny udział prosi Prowizoryczny zarząd.

Referat o walce z handlem kobietami i dziećmi wygłosi przedstawicielka Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w piątek, dnia 14. bm. o godz. 7 wiecz. w sali Rady Miejskiej m. Grudziądza, na który zapraszamy zarządy wszystkich towarzystw kobiecych m. Grudziądza. Celem naszem będzie zorganizowanie stałego miejskiego komitetu. (—) **Elżanowska,** (—) **Hanczewska,** (—) **Kruszonowa,** (—) **dra Majowa,** (—) **Morczyńska,** (—) **Przyborska,** (—) **Stryjewska,** (—) **Terbertowa.**

„Rodzina Policyjna" urządza w sobotę, dnia 15. bm. zabawę karnawałową w pięknie udekorowanych salach „Tivoli", na które życzliwe Obywatelstwo P. P. jak najuprzejmiej zaprasza. Czysty dochód przeznacza się na kolonje wakacyjne dla dzieci członków „Rodziny Policyjnej".

Kino „Apollo" wyświetla film p. t. **„Śpiewający błazen".**

Kino „Gryf" wyświetla ładny film p. t. **„Nanon".** Już od środy ukaże się na ekranie kina przecudny film polski o żywem słowie p. t. „Halka".

Kino „Nowości" wyświetla podwójny film p. t. **„Kapitan Chaplin".** W drugiej części programu film p. t. **„Tragedja podrzutka".**

Kino „Orzeł" wyświetla podwójny program. razem 16 aktów. Fascynujące przygody wilka morskiego p. t. **„Kapitan Lash"** i szampańska farsa p. t. **„Nie ożenię się".**

Z działalności Stow. Pań Miłosierdzia przy kościele św. Krzyża.

Celem zaopatrzenia biednych z Chełmińskiego Przedmieścia w ciepłą odzież, Stow. Pań Miłosierdzia przy kościele św. Krzyża urządziło obchód gwiazdkowy.

Fundusze potrzebne na ten cel zebrano w drodze kwesty, w czasie której prócz licznych darów w naturze, zebrano 1.525 zł, oraz 350 zł przez kolektę kościelną.

Obdarzonych zostało 178 osób dorosłych i 143 dzieci. Pozatem ofiarowano dla przytułku dla starców i sierocińca dla chłopców strucle i pierniki, oraz dla więźniów, przebywających w zakładzie karnym, 10 paczek, z pożytecznemi dla nich przedmiotami.

Stowarzyszone panie składają na tej drodze jak najszczersze „Bóg zapłać" wszystkim łaskawym ofiarodawcom, którzy darami swemi czy to w gotówce, czy to w naturze przyczynili się do obdarzenia tak licznych biednych, a mianowicie pp.: przemysłowcom, kupcom, właścicielom młynów, cechowi piekarskiemu, pp. Baranowskiemu i Józefowiczowi za bezpłatne upieczenie strucli, oraz wszystkim dobrodziejom, którzy w jakikolwiek sposób do urządzenia gwiazdki biednym dopomogli.

Za Zarząd:

Terbertowa	**Klunderówna**	**Skowrońska**
przewodn.	skarbniczka	sekretarka

Walne zebranie „Sokoła" I. W piątek dnia 14. bm. odbędzie się o godz. 8 wiecz. w sali „Pod Złotym Lwem" ul. 3 Maja, walne zebranie „Sokoła" I. Bezwzględne przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbyło się w ub. czwartek. Zebraniu przewodniczył p. Ziółkowski, sekretarzował p. Kotlarski, ławnikami byli p. Grzona i p. Fr. Murawski. Sprawozdanie z rocznej działalności towarzystwa złożył prezes p. Doleżych. Towarzystwo liczy 208 członków w tem dwóch honorowych i kilkunastu wspierających. W roku sprawozdawczym przeprowadzono szereg ćwiczeń i zawodów, wygłoszono sporą ilość wykładów na temat ogólny i wojskowy, zorganizowano różne wycieczki i kursy. Udział członków w pracach towarzystwa był zadowalający. Sprawozdanie kasowe, które złożył skarbnik p. Graczyk wykazało dochodu 1.524 zł, rozchodu 1.191 zł, stan kasy wynosi 332 zł. Towarzystwo posiada dość znaczny inwentarz ruchomy, którego wartość komisja rewizyjna ustaliła na około 2.000 zł. Ustępującemu zarządowi jednogłośnie udzielono pokwitowanie. Nowy zarząd wybrano w nast. składzie: prezes p. Doleżych, wiceprezes p. Andrzej Lewandowski, kmdt. p. Politowski, zast. p. Kociniewski, sekretarz p. Poraziński, zast. p. Zygmunt Murawski, skarbnik p. Graczyk, ref. ośw. p. Wojcieszyk, bibljotekarz p. Wojak. Wszystkich z wyjątkiem p. Lewandowskiego wybrano ponownie. Byłego członka p. posła Baranowskiego mianowano jednogłośnie członkiem honorowym.

Wśród „Sokołów" w Mniszku. Roczne walne zebranie „Sokoła" w Mniszku odbyło się w ub. niedzielę, dnia 9 bm. w lokalu p. Skowrona, przy licznym udziale członków. Walne zebranie zagaił prezes p. Krzyżaniak, protokół odczytała sekretarka p. Musielakówna. Przewodniczył prezes okręgu p. Kunz. Sprawozdania z działalności zarządu zdali kolejno pp.: prezes Krzyżaniak, sekretarka Musielakówna, skarbnik Małkowski, naczelnik Chudziński, w imieniu komisji rewizyjnej Mądzielewski. Członków liczy towarzystwo około 100. Zebrań odbyło się 14, w tem dwa nadzwyczajne walne i 12 zebrań zarządu. Lekcji gimnastycznych odbyło się 48, P. W. 14. Pochwałę publiczną otrzymali druhowie: Sukiennik Wacław i Mazurek, którzy brali udział we wszystkich lekcjach, a z młodzieży męskiej Ceglewski Fr. i Wiśniewski Antoni. Egzamin P. W. zdali druhowie: Chudziński, Sukiennik, Wirowski, Obrzedowski Feliks, Mazurek Józef i Mazurek Michał. Dochodu miano 4.428,26 zł, rozchodu 4.089,26 zł, pozostało w kasie 339 zł. Na wniosek p. Mądzielewskiego udzielono zarządowi absolutorjum. Na wniosek p. Kmiecia wyrażono serdeczne podziękowanie p. Musielakównej naczelniczce oddziału żeńskiego i sekretarce za owocną pracę w Sokole. To samo uznanie wyrażono prezesowi p. Krzyżaniakowi i naczelnikowi p. Chudzińskiemu. Rezygnację prezesa Krzyżaniaka i naczelnika Chudzińskiego nie przyjęto do wiadomości. Zarząd tworzą: prezes p. Krzyżaniak, I. wiceprezes p. Kmieć, naczelnik p. Chudziński, pp.: Mądzielewski, Frąckiewicz, Mellerowski Kazimierz, Mellerowski Edmund, Mrozowski, Sukiennik i Musielak. Do komisji rewizyjnej wchodzą pp.: Kobylarz, Mądzielewska Stefanja i Kamińska Marja. Do sądu honorowego pp.: Wellmann, Skowronek, Wolter, Piasecki, Myszko Poczet sztandarowy tworzą pp.: Lewicki, Pilkiewicz, Mellerowski Edmund i Mrozowski Bolesław.

Wejherowo.

Z walnego zebrania Tow. Powst. i Woj. Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. zagaił prezes p. insp. Cichocki. Po uczczeniu pamięci zmarłego członka ś. p. Labudy przystąpiono do sprawozdania zarządu, a mianowicie prezesa, sekretarza, skarbnika i komendanta. Ze sprawozdań tych wynika, że Tow. P. i W. liczy 170 członków; zebrań odbyło: 10 zwyczajnych, 2 nadzwyczajne, 17 zarządu i 2 nadzwyczajne zarządu. Stan kasy wynosi w dochodach 2.363,46 zł, w rozchodach 1.808,51 zł, pozostaje 554,95 zł. Skład nowego zarządu jest nast.: prezes insp. p. Cichocki, zast. prezesa p. Zaborowski, sekretarz p. Tysarczyk, zast. sekretarza p. Rohloff, skarbnik p. Górnowicz, komendant p. Wietrzyński, wice-komendant p. Lorenc, referent oświatowy p. Dering.

GORCZENICA. Z życia towarzystw. W ub. sobotę odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Woj., które zagaił prezes p. Lisiński. Marszałkiem walnego zebrania wybrano jednogłośnie p. Radziszewskiego. Przez aklamację zostali jednogłośnie wybrani do nowego zarządu prezesem nauczyciel p. Guzowski, wiceprezesem p. Lisiński, sekretarzem p. Borkowski, skarbnikiem p. Krasiński, referentem oświatowym p. Radziszewski, komendantem p. Krajewski, jego zast. p. Błażyński. Zkolei odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej, które zagaił p. Borkowski, marszałkiem wybrano p. Radziszewskiego. W wyniku głosowania zostali wybrani do nowego zarządu większością głosów: p. Błażyński przewodniczącym, p. Psiuk zast. przewodn. i naczelnik, p. Konopacki zast. naczelnika, p. Boguszewski Franc. of. gospodarczym i adjutantem, p. Boguszewski Leon sekretarzem i skarbnikiem. Organizacyjne zebranie Komitetu Obchodu 10-lecia Niepodległości zwołał kierownik szkoły p. Radziszewski. Postanowiono urządzić w dn. 16 bm. uroczysty obchód 10-lecia odzyskania Pomorza. W skład miejsc. komitetu weszli pp.: Radziszewski, Guzowski, Koźlikowska, Ciarówna, Błażyński, Borowski, Wyczyński, Ługowski i Borkowski.

Czersk.

Z Rady Miejskiej. W ub. piątek wiecz. było się pod przewodnictwem p. J. Ostr[illegible]skiego posiedzenie Rady Miejskiej. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie p. Raczko[illegible]skiego o rewizji Kasy Miejskiej z dnia 3. b[illegible] Zkolei wybrano mistrza rzeźnickiego p. T[illegible]szyńskiego na członka Rady Nadzorczej [illegible] dokształcającej szkole zawodowej. P. Tuszy[illegible]ski wchodzi w miejsce p. Mańkowskiego, któ[illegible] wyprowadził się do Tczewa. W dalszym ciąg[illegible] obradowano nad wnioskiem p. Kiedrowskieg[illegible] o zniżenie opłaty komunalnej za patenta [illegible] wyrób trunków, przetworów wódczanych i s[illegible]rytusowych. W rezultacie uchwalono obniż[illegible] opłatę z 100 proc. na 10 proc. Dłużej rozp[illegible]wiano nad preliminarzem budżetowym na r[illegible] 1930-31. Ostatecznie ustalono jak następu[illegible] budżet administracyjny w dochodach i rozch[illegible]dach na sumę 191.182 zł, budżet gazowni [illegible]skiej na sumę 70.881 zł. Rada przyjęła [illegible]wiadomości sprawozdanie o ukończeniu post[illegible]powania dyscyplinarnego przeciwko p. Fank[illegible]dejskiemu, rendantowi Kasy Miejskiej. W dn[illegible] 25. ubm. p. Fankidejski został z powrote[illegible] w urząd wprowadzony.

Szembruk. Z działalności Tow. Powst. i W[illegible]jaków. Tow. Powst. i Woj. w Szembruku po[illegible] grudziądzkiego obchodziło w niedzielę, d[illegible] 2. bm. ósmą rocznicę swego istnie[illegible] W dn[illegible] tym odbyło się zebranie członków, nast. wieczorek towarzyski. W gronie rodzin i zaproszonych gości spędzano w miłym nastroju czas do późnej nocy. Główną sprężyną prawidłow[illegible] działającego towarzystwa i jego pracy je[illegible] obecny zarząd, a w szczególności prezes p. Zi[illegible]liński.

Gniew.

Bezczelność łobuzerji. Ub. soboty podczas balu maskowego L. O. P. P. kilku małoletn[illegible] smarkaczy dostało się na salę i niepostrz[illegible]nie wykradli z kasy część gotówki, uzysk[illegible] z sprzedanych biletów, w kwocie około 20[illegible] Wszczęte bezzwłocznie przez policję do[illegible]dzenia doprowadziły do wykrycia sprawc[illegible] a gotówkę w większej mierze zdołano odz[illegible]skać.

Tczew.

„Car Paweł", dramat Mereżkowskiego. Z[illegible]spół teatru grudziądzkiego przybywa do Tc[illegible]wa w czwartek, dn. 13 bm. i odegra dram[illegible] Mereżkowskiego p. t. „Car Paweł".

Zapomogi dla bezrobotnych. Bezrob[illegible] którzy nie otrzymali dotąd zapomóg pie[illegible]nych, zostali zarejestrowani w Magist[illegible] w urzędzie szukających pracy. Dostali w środę ub. od 7,50 do 10 zł zapomogi [illegible]nężnej i karty na chleb i smalec (stoso[illegible] do ilości osób w rodzinie).

Zarząd powiatowy P. T. R. na Tczew komunikuje, że w dn. 22 bm. od g[illegible] 14,30 w lokalu P. T. R. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 14, urzędować będzie inspektor Pomorskiej Izby Rolniczej, który udzielać będzie wskazówek i wyjaśnień w zakresie ogrodnictwa i sadownictwa.

Bal szkoły morskiej. Bal ten można zaliczyć do najudatniejszych i najefektowniejszych zabaw karnawału. Sala do tańca udekorowana była wprost bajkowo, orkiestra wyśmienita. Zaproszonych gości przybyło dużo, m. inn. obecny był znakomity literat p. Adam Grzymała-Siedlecki.

Redukcja cen na chleb i mleko. Chleb nareszcie staniał. Obecnie bochenek chleba 4-ro funtowy kosztuje 85 gr, mleko za litr 30 gr.

Nieszczęśliwy wypadek z powodu gołoledzi. W ub. wtorek pewien obywatel tut. pośliznąwszy się na ulicy upadł i złamał sobie nogę. Odstawiono go natychmiast do szpitala.

Do odebrania. Torebkę damską z gotówką i k[illegible]czem od mieszkania odebrać można w Magistracie, pokój nr. 9.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 lutego 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eulalji panny, Modesta.
Jutro: Benignusza, Marjusza, Juljana m.
Wschód słońca: godz. 7,25.
Zachód słońca: godz. 17,6.

DYŻURY APTEK:

Od 10—16 lutego dyżurują:
1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39.
2) **Apteka przy placu Teatralnym.**

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku warte codziennie od 10—4, w niedzielę od —2. Obecnie w Muzeum „I. wystawa ar- k polskich".

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek im. z. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie jątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia codziennie od 10—13 i od 17—20. Wy- zalnia codziennie od godz. 11—13½ 17—18.45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie yjątkiem niedziel i świąt od 12—13, po- to w poniedziałki, środy, czwartki i piąt- od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

ATR MIEJSKI.

)ziś w środę poraz drugi **„Wieczór Trzech i"** z mistrzem Solskim w swej najlepszej cji Andrzeja Chudogęby. Zniżki ważne. / sobotę powraca na afisz po długiej rwie, spowodowanej występami dyr. kiego, świetna, pełna humoru komedja mały-Siedleckiego **„Maman do wzięcia".** —niedzielę po południu pierwszy raz enach zniżonych wesołe i pogodne wido- o ze śpiewami i tańcami **„Krakowiacy rale".**

'a plenum Sejmu, gdy była na tapecie cja budżetowa Polskiej Ajencji Tele- cznej, posłowie domagali się, aby była nstyt czysto informacyjna, bez ja- egokolwi zabarwienia partyjnego.

Tę samą zasadę przenieść należy w dzie- inę innego przedsiębiorstwa. Jest niem skie Radjo, instytucja, na którą państwo iada wpływ decydujący i wyłączny.

)strożność w inspirowaniu Polskiego Ra- jest tem konieczniejszą, ponieważ wpływ o jest bardziej bezpośredni. Bo z biulety- ni Pata może każda redakcja robić, co się podoba. Natomiast transmisja radjo- ciska się w surowej formie do każdego . Jest to więc broń potężna, trudna arowania, i dlatego tem bardziej nie jej nadużywać.

mczasem również pod adresem Pol- o Radja podnoszą się zarzuty, że insty- a ta nie jest objektywna. Dopuszcza do rofonów swych ludzi, propagujących vną tezę polityczną, gdy równocześnie — mawiając się swą apolitycznością — za- ka się przed rzecznikami tezy przeciw- W wieczornych biuletynach informa- ych daje przegląd wypadków polityczj- jednostronny.

także uważać należy za objaw niepo- v. Radjo jest monopolem, i nikt, żadne ictwo w Polsce nie ma prawa do za- ia własnych stacyj nadawczych. Więc rdziej musi być ów monopol niezależny i niedostępny dla zagadnień spornych cych przedmiotem walki. Pan Bar- nien wglądnąć i w te stosunki i usu- właściwości.

Dla przykładu przytaczamy, że w tej nwili toczy się w całej Austrji zawzięta wojna o tamtejszy Ravag (Austrjackie Radjo). Tam również zakradły się stosunki podobne do naszych. Ale ludność Austrji nie miała ochoty przysłuchiwać się nudnej i rozwlekłej propagandzie Heimwehry (rządząca w Austrji organizacja) i jeszcze płacić za to wygórowany abonament. Więc niezależna prasa, a głównie „Neues Wiener Journal", uderzyły na alarm, i zawezwały abonentów do bojkotowania Ravagu.

A gdy Ravag w krótkim czasie otrzymał kilkanaście tysięcy rezygnacyj z dalszego odbioru jego transmisji, poszedł po rozum o głowy i zgodził się, aby programy jego yły kontrolowane przez bezpartyjny, ze wszystkich ośrodków kulturalnych wybra- ny komitet kontrolny.

Przydałby się podobny krok i u nas, o olskie Radjo nie zmieni swego syste- pan redaktor Nowakowski lio robił.

— **Pracownicy administracji powiatowej w szeregach B. B.** W Bydgoszczy powstało nowe koło Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem, obejmujące pracowników administracji powiatowej. Do zarządu koła wybrano: dyrektora kolei powiatowych Romana Masełkowskiego (dawniejszego działacza zakonspirowanej endeckiej Straży Narodowej) — prezesem; asesora Władysława Dreasa — wiceprezesem; J. Cichowlasa — sekretarzem; Władysława Hoffmana — zast. sekretarza i Stefana Siemianowskiego — skarbnikiem.

— **Wykaz protestowanych weksli** w drugiej połowie stycznia br. jest do przejrzenia w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8 w godzinach urzędowych.

— **Na wdowy i sieroty po kolejarzach** złożył p. B. Jordan 5 zł zamiast honorarjum dla p. d-ra M.

— **Ofiara.** Na bezrobotnych 5 zł złożyła p. gen. Szemettowa.

— **Uwaga, restauratorzy! Podatek od garderoby, od krzeseł i stołów rezerwowanych!** Najnowsze magistrackie projekty podatków omawiane będą w czwartek, 13 bm. o godz. 4½ na zebraniu Towarzystwa Restauratorów w Kasynie Cywilnem.

— **Czyja kasetka?** W komisarjacie V P. P. przy ulicy Zamojskiego 8, znajduje się kasetka żelazna z pewną zawartością, pochodząca prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowany może się zgłosić w godzinach urzędowych celem odebrania własności.

— **Kościół Klarysek.** W okresie Bożego Narodzenia t. j. od gwiazdki do święta M. B. Gromnicznej wystąpiły z pięknemi kolendami podczas nabożeństwa o godz. 11.30 następujące chóry śpiewackie:

1. „Gryfici" z dyr. p. prof. Karaśkiewiczem;
2. „Bydgoski Chór Męski" z dyryg. p. Furmanowiczem;
3. „Chór Kolejarzy" z dyr. p. Kabacińskim;
4. „Echiści" z dyryg. p. Jaworskim;
5. „Szopen" z dyryg. p. Waligórskim;
6. „Seminarjum żeńskie" z dyryg. p. prof. Urbanyim.

Wszystkim wspomnianym zespołom śpiewackim tudzież orkiestrze wojskowej za upiększenie nabożeństwa składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać!".

Ks. Tadeusz Zieliński.

Z Teatru Miejskiego.

Wczorajsza premjera **Szekspira „Wieczór Trzech Króli",** pogodna komedja wielkiego tytana teatru, starannie wystawiona, znalazła owacyjne przyjęcie publiczności. **Solski** zdobył jako Chudogęba jeden liść więcej do wieńca sławy. Ale i reszta zespołu pod ręką wielkiego reżysera zasługuje w pełni na oklaski, jakiemi ją darzono. Wyróżniali się szczególnie **pp. Łapiński, Żelichowska, Maasówna i Dobrowolski.** Dekoracje proste, lecz odpowiednie, kostjumy efektowne i piękne. Sztuka powinna cieszyć się tem samem powodzeniem, co poprzednie, wystawione z współudziałem Solskiego.

Obszerniejsze sprawozdanie nastąpi niebawem. **Dr P.**

Ustalenie kompetencji starostów grodzkich.

W „Monitorze Polskim" nr. 33 ukazało się postanowienie ministra spraw wewnętrznych, który ustalił kompetencje starostów grodzkich w miastach: **Bydgoszczy,** Gnieźnie, Grudziądzu, Inowrocławiu i Toruniu.

Do starostów grodzkich należeć tedy będą sprawy:

1) utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego na drogach, ulicach i placach publicznych, jak również w miejscach publicznych;

2) nadzór nad lokalami publicznemi oraz ustalanie godzin policyjnych;

3) stowarzyszeń, zgromadzeń i wieców, sprawy widowiskowe oraz cenzury teatralnej;

4) sprawy kwest ulicznych;

5) policji kryminalnej, obyczajowej oraz sprawy broni palnej oraz materjałów wybuchowych i łatwopalnych.

— **Spółdzielnia Surowców Malarzy i Lakierników w Bydgoszczy** odbyła dnia 3 bm. w lokalu p. Cisewskiego przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, swe roczne walne zebranie. W obecności licznie zebranych członków zagaił zebranie przewodniczący rady nadzorczej p. Jasiewicz, życząc obecnym dalszej owocnej pracy w nowym roku. Ze sprawozdania, które wygłosił w imieniu zarządu p. Grześkowiak, dowiadujemy się, że Spółdzielnia w dalszym ciągu pomyślnie się rozwija, że w roku sprawozdawczym miała najwyższą dotychczas osiągniętą ilość członków, obrotów i zysków. Przedłożony bilans wykazuje przy ca. 300.000 zł obrotu czysty zysk w kwocie 23 677,64 zł. Jednakowoż jak w latach poprzednich, tak i w obecnym zysk przechodzi prawie że w całości na udziały i fundusz zapasowy. Oczywiście pamiętano przy podziale zysku i o celach dobroczynnych, mianowicie uchwalono na kuchnię ludową 100 zł, na Dom Rzemieślniczy 150 zł, na cele terminatorów 100 zł. Z dyskusji zaś było można wywnioskować ogólne zadowolenie i chęć do dalszej zdgodnej pracy dla tej tak pożytecznej i koniecznej placówki zawodu malarsko-lakierniczej. — Po uzupełnieniu rady nadzorczej i przeprowadzeniu kilku mniej ważnych spraw, solwował przewodniczący zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu!".

— **Napaść uliczna.** W nocy z 1 przechodzącego ulicą Garbary p. Hermańskiego, właściciela fabr ków, zamieszkałego przy ulicy zaczepił pewien osobnik, który począł go bić tępem narzędziem zadając mu poważne okaleczen stwierdziła napastnika i sprawę do prokuratury. Był to prawdopo osobistej zemsty.

— **Ujęci przestępcy.** Ujęto d 21-letniego Herberta Pawłowskie złodzieja składowego, któremu 11 par skarpetek. Został osadzo zieniu sądowem.

Dnia 10 bm. policja ujęła Zygfryda Kitkowskiego, który d ważnego oszustwa w Bydgoszczy, wiele firm.

— **Fałszowała masło.** Dnia 1 czas targu na Placu Piastowsk przytrzymała na gorącym uczynk kę nabiału Marjannę Znalewską która sprzedawała masło nie i fałszowane. Znalewska jest zn i była już karaną więzieniem z sprawki.

Skutki rozłamu u powstańców wielkop

Wobec tego, że w Bydgoszczy się nowa grupa pod nazwą „P i Weteranów", nadużywająca firm b. Uczestników Powstań Narodo prowadził zarząd główny w We tej sprawie szczegółowe śledztw prezesowi Kończakowi zlikwidow cy się ferment i usunąć wszys członków, którzy nie bacząc na ne Związku i jego powagę, nie wysokości powierzonego im zada fania. Generał Bułak-Bałachowic nadesłanem do zarządu okręgu b z naciskiem podkreślił, że **wsz destruktorów będzie zwalczał,** jak ych na szkodę Związku a przez racji.

Przeciw obstrukcji hemoroidom niom w żołądku i kiszkach, zastoinie i śledzionie, bólom krzyża zaleca naturalnej wody gorzkiej **Franciszka** razy dziennie. Badania lekarskie brznsza stwierdziły, że woda **Franciszka-Józefa** działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie.

Machjawelski pomysł złodziejski.

Pod pozorem śmierci syna, wywabiła złodziejka starych jego rodziców z domu, aby ich następnie okraść.

Na iście machjawelski pomysł wpadła jakaś bezczelna złodziejka, w celu dokonania kradzieży w mieszkaniu biednych ludzi. Rzecz miała się następująco:

Pan Leon Zarzycki, funkcjonarjusz Taboru Miejskiego, zamieszkały przy ulicy Leśnej 30, wysłał czasowo swoją żonę do rodziców, zamieszkałych w Głuchowie, powiatu chełmińskiego. Gdy dnia 10 bm. po południu, powrócił jak zwykle z pracy do domu, ujrzał pod drzwiami swego mieszkania obydwoje starych rodziców i żonę, którzy na jego widok początkowo poczęli mu się niepewnie i ze zdumieniem przyglądać przez chwilę, a następnie rzuciwszy mu się kolejno na szyję, wybuchnęli serdecznym płaczem.

Zdumiony takiem przyjęciem p. Zarzycki, zapytał o powód. I oto czego się dowiedział: W przeddzień przyjazdu rodziców, zjawiła się w ich mieszkaniu w Gołuchowie, jakaś kobieta, przedstawiając się za Helenę Krajczewską i oświadczyła, że p. Z. został przejechany przez tramwaj, a odwieziony do szpitala wkrótce w nim życie zakończył; przybyła umyślnie, jak mówiła, aby stroskanej rodzinie towarzyszyć do Bydgoszczy i wskazać szpital, w którym zmarły leży.

Na tę wiadomość rozpacz biednej żony i rodziców nie miała granic; noc całą, na którą zatrzymano naturalnie i machjawelską wysłanniczkę, spędzono bezsennie, w głębokim żalu „po zmarłym". Następnego dnia rano udano się na stację kolejową do pociągu, który miał ich zawieźć do Bydgoszczy.

Na stacji, rzekoma Krajczewska, przypomniała sobie nagle, że zostawiła w mieszkaniu rodziny torebkę z gotówką i kluczami od mieszkania, po którą musi wrócić. Poleciła więc rodzinie jechać pierwszym pociągiem, a ona — gdyby nie zdążyła już — przybędzie następnym. Jak się łatwo domyśleć, „wysłanniczka" nie zdążyła już przybyć na pociąg, a rodzina pojechała bez niej. W Bydgoszczy, nie wiedząc, do którego szpitala udać się, postanowili rozpytać sąsiadów p. Z. i w tym celu przybyli do jego mieszkania, gdzie ich akurat spotkał.

Po wyjaśnieniu sprawy rodzina nie miała już żadnych wątpliwości, że padła ofiarą bezczelnej złodziejki. I rzeczywiście, złodziejka, jak stwierdzono, zastawszy w mieszkaniu tylko małoletnie dzieci, pokradła różne rzeczy i ulotniła się w niewiadomym kierunku.

Biedna rodzina, nie uspokoiwszy jeszcze nerwów po strasznej wieści, została znowu tknięta nowym ciosem.

Za nikczemną złodziejką policja czyni energiczne poszukiwania, ma ona lat około 26, jest średniego wzrostu, włosy krótko strzyżone a na prawem oku ma jakiś znak; nazwisko najprawdopodobniej, podała fałszywe. Ktoby ją napotkał, zechce oddać złodziejkę w ręce policji.

W tramwaju.

— Pani Łepkoska, wiosna bydzie!

— Poczekajcie, jeszcze wam nieraz kluki pomarżną, nim sie wiosna zrobi. A przydałaby sie rychlejsza dla tej bidoty różny, o który aż strach pomyśleć. Serce mi pynka.

— Niech pani lepi kieszeń pynknie na wspomóżke ty bidoty.

— Zrobiłam, na co mnie stać było. Trzy lata temu dałam na głodną kuchnie sądek kapusty.

— Odkąd ino to pani bidnym te zdechłą kapuste wypomina.

— Nic nie wypominam, ale bronić sie musze, skoro pan Antkowiak o twarde serce i brak miłosierdzia mnie pomawia.

— Tyż to właśnie, że u pani wszystko miękkie, a tylko serce twarde. U miss Polonje z pewnością przewrotnie.

— Ludzie, zostawcie miss Polonje, bo dycht zamęczycie te bidnę kobite!

— Już tam ona i bez tego jest umęczona, że to miss Europą nie została.

— Możnaby ji na ten ból plaster dać i do Bydgoszczy ją zaprosić. Urządzilibyśmy jej przyjęcie, że ze zazdrości nawet łuczniczke żółć by zalała.

— Do takiego czeguś to Bydgoszcz jest

— On jużby wolał przy ni spikerować, niż przy radjo.

— Sardanapal! Putyfarus z niego!

— Ady ino cicho, bo jeszcze kto podsłucha i bydzie kłopot.

— Ja sie ta gazetów nie boje. U mnie co na wątrobie, to i na języku.

— Pani Łepkoska, gdyby to wszystko, co z paninego języka spadnie, miało się zmieścić na paniny wątrobie, to ta wątroba musiałaby być większa od Fary.

— Ja nigdy nie mówie więcy, jak tylko to, co sprawiedliwość mówić mi nakazuje. Niemoge ścirpieć ludzki krzywdy. Ceśka zawsze powiada: mamu, gdybyś ty swoi krzywdy tak patrzała,jak patrzysz cudzy, to kto wi, gdzieby my obie dzisiaj były!

— A jakaż sie pani Łepkoski krzywda dzieje?

— Sercu moimu krzywda sie dzieje. Z moim starym nimoge nawiązać duchowego kuntaktu...

— O jejku! Gdzież sie to pani takiego gadania nauczyła?

— Z Dziennika się uczymy razem z Ceśką. Ile razy jest coś takigo w Dzienniku, to Ceśka zawsze mówi: mamu, zapamintaj to sobie, bo może ci sie to przydać na jakiego faceta!

— Rynek Pana Marszałka!

Żeńskie Tow. Gimnast. „Sokół"
urządza
w niedzielę, 16 bm. w Resursie Kupieckiej

bal maskowy

z miłemi niespodziankami.
Początek o godz. 20-tej.
Maski względnie strój wieczorowy

Sokół „Żeński".

Kurs robót ręcznych rozpocznie się dziś, w środę, dnia 12 bm. o godz. 8-ej wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2.

Lekcja śpiewu jutro, w czwartek o godzinie 8-mej w sekretarjacie. Punktualne i liczne przybycie bardzo pożądane.

Ćwiczenia młodzieży jutro, w czwartek o godz. 5-tej w sali gimn. Klasycznego.

— **Miłe spotkanie** możecie sobie naznaczyć na balu maskowym „Żeńskiego Sokoła", który się odbędzie w niedzielę, 16 bm. w pięknie udekorowanych salach „Resursy Kupieckiej". Komitet zabawowy przygotowuje cały szereg miłych niespodzianek. Orkiestra doborowa daje tę pewność, że wszyscy goście będą mogli bawić się w tany aż do braku tchu.

Zaproszenia tedy, kto pragnie poprzeć nasze bydgoskie, dzielne sokolice, może odebrać w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 14 i 15 bm. przeprowadzać będzie 62 pułk piech. wlkp. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty wlkp. (plac ćwiczeń w Jachcciach) ostre strzelanie.

Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Z balu maskowego „Chopina".** Tow. śpiewu „Chopin" pod opieką sprężystego zarządu Tow. św. Ignacego, ma w całej pełni reputację publiczną urobioną. Dowodem był sobotni bal maskowy w salach p. Kleinerta. Pomimo tak przepełnionej sali, bawiono się bardzo harmonijnie, jak w jednej rodzinie. Bardzo cenne nagrody za najpiękniejsze oryginalne maski otrzymali: p. Kanabajówna Wanda — nagroda I. za kostjum przedstawiający monopol zapałczany, p. Kunowska — nagroda II., p. Otlewski — nagroda III., Józefowiczówna — nagroda IV., Krygerówna — nagroda V. Królową balu została p. Stanisława Kwiatkowska. W komisji szacunkowej masek, oprócz zarządu jako bezpartyjni byli p. Raczyński i mistrz piekarski p. Bigoński.

— **Kto go zna?** Policja ujęła jakiegoś osobnika, podającego się za 28-letniego Kurta Gleichnera, pochodzącego rzekomo z Bydgoszczy, którego identyczności dla braku jakichkolwiek dokumentów nie stwierdzono. Podając powyższe do wiadomości, policja uprasza osoby, któreby mogły udzielić jakiej wiadomości o nim, względnie rozpoznać go z fotografji, aby zechciały zgłosić się w wydziale śledczym P. P. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 72.

— **Pożar w koszarach 62 p. p.** Dnia 11 bm. o godzinie 13,30 wybuchł pożar w koszarach 62 p. p. przy ulicy Warszawskiej. Mianowicie, zapaliła się stajnia, która częściowo uległa pastwie ognia. Straż pożarna po pewnym wysiłku ogień ugasiła. Przyczyna pożaru niewiadoma. Straty poważne, lecz dotychczas nieustalone.

Pocieszający objaw.

Dowiadujemy się, że **fabryka metalurgiczna „Arkona" w Tczewie** znów otrzymała dostawę na przetargu publicznym w Poznaniu, a mianowicie na **gospodarcze naczynia dla Wojskowego Zakładu Zaopatrzenia Int. i Tab. w Poznaniu.** Staje się to pocieszającym objawem dla przemysłu polskiego, że w Tczewie, najdroższem mieście Pomorza, przemysł metalurgiczny umiał się utrzymać konkurencyjnie wobec kilku firm krajowych.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Włamanie do warsztatu rzeźnickiego.** Dnia 9 bm. pomiędzy godziną 18 a 19, włamał się nieznany złodziej za pomocą otworzenia drzwi wytrychem, do warsztatu mistrza rzeźnickiego Ericha Fiszera przy ulicy Toruńskiej 141 i skradł 25 funtów kiełbasy.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Dnia 9 bm. pani Anna Salomonowa, zamieszkała przy ulicy Matejki 10, zauważyła, że jakiś nieznany złodziej skradł jej w bardzo zagadkowy sposób 200 zł gotówki, którą miała ukrytą w koszu, w mieszkaniu.

— **Kradzież narzędzi i peleryny.** Do szopy p. Mikołaja Małka, znajdującej się w ogrodach Schreberowskich na Bielawkach, włamał się nieznany złodziej i skradł różne narzędzia stolarskie i ślusarskie oraz pelerynę sukienną, ogólnej wartości 100 zł.

Roczne walne zgromadzenie członków spółdzielczego Banku Kredytowego

odbyło się dnia 10 lutego w sali hotelu Lengninga przy udziale przeszło 100 udziałowców pod przewodnictwem p. d-ra Kantaka.

Członkowie zarządu pp. dyr. Walicki i A. Matyja tudzież prezes rady nadzorczej p. Ormanowski złożyli sprawozdanie z czynności za rok 1929. Trzeci rok istnienia spółdzielni był naogół pomyślny, przesilenie — zdaje się — już minęło, obroty osiągnięto znaczne, bo dochodzą on kwoty 2¾ miljona złotych. Z przyjętych weksli zaledwie 1 procent poszedł do protestu... Wysokość wpłaconych dotychczas udziałów wynosi 72.612 zł Wkłady oszczędnościowe 35.866 zł. **Liczba udziałowców wzrosła do 245.** Według zawodów najwięcej wśród członków jest przedstawicieli stanu średniego (kupców, drobnych przemysłowców i rękodzielników — razem 128), urzędników 50, rolników 36, reszta należy do wolnych zawodów. Z osiągniętego **zysku 3979 zł** walne zgromadzenie uchwaliło 500 zł ofiarować **dla biednych bezrobotnych** (do dyspozycji p. prezydenta miasta), 1500 zł przeznaczyć na wynagrodzenie dla zarządu, który przeszło dwa lata honorowo z wielkiem poświęceniem pracował, a resztę przelać do funduszu rezerwowego. Zakres działania spółdzielni, która przeniosła się do własnej siedziby przy ulicy Jagiellońskiej 55, zostanie rozszerzony. Udziały ze sumy 500 zł powiększono do 1000 zł.

Na miejsce wylosowanych wzgl. ustępujących z innych powodów członków rady nadzorczej wybrano pp. St. Stodolnego i Augustyna Piaseckiego ponownie, a jako nowych pp. Dittmeyera, Kuminka, St. Woźniaka, Jana Mączkowskiego, Edmunda Webera i Jana Pasińskiego.

Rada Nadzorcza ukonstytuowała się jak następuje: Edmund Weber — prezesem, Ormanowski — zast. prezesa, Juljan Szuchiewicz — sekretarzem. Komisję rewizyjną stanowią pp. Fr. Dittmeyer, Wawrzyn Kuminek i F. Zenker (właściciel młyna w Pruszczu); komisją kredytową: St. Stodolny, Leon Piasecki i Aug. Piasecki.

Z walnego zebrania Ch. D. Koło — Północ.

W ub. wtorek wieczorem odbyło się walne zebranie Chrześcijańskiej Demokracji Koła — Północ, w lokalu p. Mellera przy Pl. Piastowskim. Było obecnych przeszło 100 członków. Po powitaniu gości, prezes p. Sikora zagaił obrady. Na przewodniczącego wybrano red. Kobierskiego, który do pióra powołał p. Graja, a na ławników pp. radnego Witeckiego i Sawickiego.

Ze sprawozdań członków zarządu wynikało, że pomimo zobojętnienia społeczeństwa dla spraw politycznych, Koło — Północ liczy przeszło 300 czynnych członków. Ten niezwykły wzrost organizacyjny — jak prezes p. Sikora podniósł z naciskiem — przypisać należy „Dzien. Bydg.", który popiera szczerze ruch Ch. D. Sekretarz p. Graj i skarbnik p. Grochowski. Stan kasy wykazuje saldo 341,05 zł.

Nad sprawozdaniami wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos pp.: radny Polak, wiceprezes okr. Ch. Z. Z. Piotrowski, Wize, Jurkiewicz, Sawicki i inni. Na wniosek członków komisji rewizyjnej pp. Teof. Matuszewskiego i Sawickiego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum jednogłośnie.

Do nowego zarządu wybrano pp.: **Sikorę** prezesem, **Zielewicza** — wiceprezesem, **Graja** — sekretarzem, **Grochowskigo** — skarbnikiem, Gordona — zast. sekr., Strzykałę i Sawickiego — radnymi. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Smolińskiego, Sawickiego i Strzykałę.

W wolnych głosach poruszono cały szereg spraw organizacyjnych i miejskich. Jednem z pytań była sprawa podwyższenia opłaty za światło elektryczne. Wszyscy zgromadzeni jednogłośnie apelowali do władz magistrackich, aby nie obarczało szerokich rzesz obywatelstwa nowemi obciążeniami za światło itp.

Głos zabierali pp.: prezes Sikora, radny Polak i Witecki, red. Kobierski, Rajman, Lewandowski, Zielewicz i inni.

W miłej harmonji toczące się obrady zamknął prezes Sikora pochwaleniem Pana Boga.

Skutki wyświetlania złych obrazów w kinach.

Wniosła do policji fałszywe doniesienie, bo chciała się przekonać, jak policja w danym wypadku postąpi.

Donosiliśmy przed kilku dniami o fantastycznem doniesieniu, jakie wniosła do policji 21-letnia Ludwika L., zamieszkała przy ulicy Nakielskiej 78. Według tego doniesienia, została ona napadnięta przez jakichś dwóch osobników, którzy ją zachloroformowali, a następnie siłą uwieźli samochodem do Gdyni. Gdy przyszła do przytomności, znalazła się wśród lasu w zamkniętym samochodzie, w którym obok niej znajdowały się jeszcze jakieś trzy śpiące młode kobiety; wybiła więc okno i wyskoczyła z samochodu, a spotkawszy w lesie jakiegoś pana, który się nią zaopiekował, powróciła z nim do Bydgoszczy.

Podając powyższe doniesienie do wiadomości, wyraziliśmy wówczas przekonanie, że jest to wytwór chorobliwej fantazji, lub też chęć upozorowania swej nieobecności w domu.

I rzeczywiście tak było; policja bowiem po zbadaniu całej sprawy ustaliła, że całe to doniesienie było owocem bujnej fantazji panienki, która napatrzyła się w kinach na różnego rodzaju obrazy treści kryminalnej, chciała się przekonać — jak sama zeznała — jak też policja postąpi w takim wypadku, czy i kogo zaaresztuje.

Jest to jeszcze jeden dowód więcej, jak szkodliwie oddziaływują złe obrazy kinowe na umysły, charakter i nerwy młodzieży. W wielu wypadkach kina są przyczyną samobójstw, przestępczości i rozstroju nerwowego wśród młodzieży. Czas najwyższy, aby władze nasze to zrozumiały i poddawały nareszcie wyświetlane w kinach obrazy ścisłej kontroli. — Ratujmy młodzież od zguby.

— **Włamanie do szopy.** W nocy z 10 na 11 bm. do zamkniętej szopy firmy „Impregnacja, przy ulicy Lubelskiej, włamali się za pomocą rozerwania zamków u drzwi, jacyś nieznani złodzieje i skradli dwie tarcze żelazne od maszyn.

— **Kradzież portfelu w restauracji.** Dnia 10 bm. w godzinach wieczornych, skradziono w pewnej restauracji p. Rudolfowi Glacowi, zamieszkałemu przy ulicy Sienkiewicza 9, portfel z zawartością 360 złotych gotówki.

— **Włamanie do piwnicy.** W nocy z 6 na 7 bm. nieznani złodzieje włamali się do piwnicy firmy „Philips" przy ulicy Gdańskiej 147 i skradli jeden piecyk miedziany, wartości 100 złotych.

— **Policja ujęła** za kradzież materjału z samochodu 17-letniego Bolesława D, zamieszkałego przy ulicy Fordońskiej 56 i 17-letniego Edwarda S., zamieszkałego przy ulicy Kijowskiej 9.

— **Za odgrażanie się bronią palną.** Policja ujęła 29-letniego Władysława K. z Brzozy, ślusarza, który będąc w stanie pijanym, odgrażał się pewnym przechodniom na ulicy bronią palną. Dla bezpieczeństwa osadzono go aż do wytrzeźwienia w aresztach policyjnych.

— **Kradzież strychowa.** Na strych domu przy ul. Słowackiego 1, włamali się jacyś złodzieje i skradli na szkodę p. Nordmana Ludwika, gramofon z płytami, parę łyżew i parę długich butów, wartości 130 zł.

KONCERTY I ZABAWY.

— **Zabawę karnawałową** w sobotę, dn. 15 bm. w „Strzelnicy" urządza Korpus podoficerski Centrum Wyszkolenia Lotnictwa. Czysty zysk przeznaczony został na wdowy i sieroty po poległych lotnikach.

— **Bal reprezentacyjny rzemiosła polskiego** okręgu bydgoskiego odbędzie się w niedzielę, 23 lutego w salach Strzelnicy. — Komitet uprasza pp. starszych cechowych o podanie mu jak najwcześniej adresów członków i osób, którym należy wysłać zaproszenia. Zgłaszać się: Józef Sporny, ul. Moniuszki 1.

— **Wielki bal maskowy** urządza w niedzielę dn. 16 bm. Związek niższych pocztowców, Koło m. Bydgoszcz, w sali p. Kocerki, przy ul. Św. Trójcy. Bal zapowiada się świetnie, komitet przygotował wiele miłych niespodzianek i także premjowanie najoryginalniejszych masek. Przygrywać będą dwie orkiestry. Początek o godz. 18.

— **Prawdziwą atrakcją dla Bydgoszczy** będzie w tym sezonie **bal karnawałowy** Tow. śpiewu „Harmonja", który odbędzie się w salach sympatycznie odnowionej „Strzelnicy" w ostatnią niedzielę karnawału, 2 marca br. Spieszcie więc wszyscy do znajomych członków lub wprost do zarządu naszej dzielnej „Harmonji" po zaproszenie, by zapewnić sobie wstęp na tak niebywałe zakończenie karnawału.

— **Związek Podoficerów Rezerwy** zaprasza obywatelstwo miasta jak również sympatyków na swój doroczny bal maskowy, który odbędzie się w sobotę dnia 15 bm. w sali „Resursy Kupieckiej". Zaproszenia zostały już rozesłane. Kto dotąd tegoż nie otrzymał, ten niechaj się zgłosi w sekretarjacie przy ul. Jagiellońskiej, b. szpital wojskowy, w środę i piątek od godz. 6 do 7 wiecz.

— **Pierwszy wielki bal gałganiarzy** w tegorocznym karnawale urządza w sobotę dnia 15 bm. znane ze swych popularnych imprez Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole. Specjalni dekoratorzy bardzo efektownie dekorują już salę p. Kleinerta przy 4 śluzie. Pozatem zapowiada komisja moc niespodzianek, jak wybór piękności gałganiarzy, premjowanie najoryginalniejszych masek i w. innych.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni potężny dramat według słynnej powieści Jacka Londona p. t. **„Córka śniegów".** Nadprogram arcywesoła komedja p. t. „Fruwający namiot" i „Ona ma pecha" oraz najnowszy tygodnik Paramountu.

KRISTAL. Wczoraj wyświetlano premjerę, której treść wzruszyła publiczność do łez. Sentyment oraz głęboka religijność Węgrów posłużyły reżyserowi za temat do obrazu p. t. **„Łzy ukojenia"**, który rozgrywa się częściowo w murach klasztornych. Szczera gra artystów i obrządki klasztorne posiadają wiele uroku i powagi. Nadprogram tygodnik i widoki Palermo.

MARYSIEŃKA dzisiaj i poraz ostatni w czwartek wyświetlać będzie o głębokiej treści dramat p. t. **„Białe róże"**, z Dianą Karenne w roli głównej.

NOWOŚCI. „Halka" oddaje w całej krasie piękno gór naszych, na tle których sfilmowano dzieje bohaterów opery nieśmiertelnego mistrza St. Moniuszki. Z filmu przemawia bezpośredniość, oparta na wiernym realizmie i wrażliwości reżysera, który umiał podpatrzyć szczegóły, nadające obrazowi urok i czar. Rolę tytułową kreuje Zorika Szymańska. Film ten ze względu na swoją popularną treść i jako pierwszy polski film śpiewno-dźwiękowy, będzie miał dalsze powodzenie.

OKO wyświetla z wielkiem powodzeniem przecudny dramat p. t. **„Prawo męża"**; nadprogram występy artystyczne na scenie, w doborowym programie.

PAW. Dziś premjera potężnego dramatu pt. **„Rywalki"**. Prócz tego nadprogram. Na scenie wielka rewja p. t. „Bydgoszcz, miasto naszych marzeń" w 8 częściach.

CENNIK NASION
I NARZĘDZI OGRODNICZYCH
NA ROK 1930
WYSYŁA BEZPŁATNIE
ST. SZUKALSKI
TEL. 839 BYDGOSZCZ Tel. 1162
SPECJALNY SKŁAD NASION

Kino PAW | Dziś wielka premjera potężny dramat współczesny p. t. **Rywalki** z udziałem demonicznej **Imogeny Robertson** i uroczej **Marion Nixon** Tor wyścigowy! Szatan hazardu! Nocne spelunki! Siedlisko występku i grzechu! **Na scenie** wielka rewja p. t. **Bydgoszcz miasto naszych marzeń** w 8 częściach z udziałem **L. Pawlowej, M. Dzięciołowskiej, L. Dzięciołowskiej, Borisowej, A. Krasowiana i Zarskiego**, w programie szał, taniec, humor, werwa. **Począt. o 7 i 9**

Radością życia jest

Ichtiomentol

usuwa bowiem wszelkie bóle mięśniowe, postrzał, łamania, gościec, bóle reumatyczne szybko i pewnie.

Ichtiomentol **Wszędzie do nabycia**

Wyrób i skład wysyłkowy:

Laboratorjum chemiczne aptekarza M-ra Szymona Edelmana we LWOWIE Teatyńska 16.

33777)

— **Na figurę na wysepce na Brdzie** obok mostu 10 zł złożyła p. prof. Stryszowska.

— **Na bezrobotnych** 50 zł złożył p. Zawitaj.

Z rocznego walnego zebrania Sokoła III.

Sokół III z roku na rok roszerza swą działalność. Bilans z całorocznej obfitej działalności zdano na rocznem walnem zebraniu, które odbyło się wczoraj w sali hotelu Lengninga, przy udziale blisko 200 członków. Obszerne sprawozdanie ogólne składali członkowie zarządu, m. in. niezwykle zasłużony prezes towarzystwa p. prof. Albrycht, sekretarz p. Urbański i inni. W ubiegłym roku swą gorliwą pracą zasłużyli się dla towarzystwa członkowie: Zielnik, Urbański, Woźniak, Wieczorek, Mocny, Majewski, Siudziński oraz panie Kwaśniewska, Gillówna i Krawczyńska.

Jak nadzwyczajną była działalność w ub. roku, świadczy założenie kółka teatralnego, własnej orkiestry, oraz najlepsze wyniki, osiągnięte w zawodach sportowych. Członków liczy towarzystwo obecnie 373.

Dokładne sprawozdanie ukaże się w najbliższym numerze „Sportu Pomorskiego“.

Z Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich.

Roczne walne zebranie odbyło się w salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy. Po zagajeniu obrad przez prezesa p. Talkowskiego, objął przewodnictwo ks. patron Fiedler, który do stołu prezydjalnego powołał pp.: Borowicza, Kadowa i Kosieckiego.

Ze sprawozdania ustępującego zarządu wynika, że organizacja ta istnieje już od 36 lat, że ma dość zasobną kasę pogrzebową i zarazem bibljotekę, z których członkowie bardzo skrzętnie korzystają. Potwierdził porządek prowadzenia spraw organizacyjnych jeden z członków komisji rewizyjnej, na wniosek którego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Do nowego zarządu wybrano pp.: **Talkowskiego** prezesem, **Fr. Jarockiego** zast. prez., **Borowicza** sekretarzem, **Kosickiego** zast. sekr., skarbnikiem **Tomaszewskiego**, skarbnikiem kasy pośmiertnej **I. Luberackiego**, bibljotekarzem **Karamuckiego**, zast. biblj. Żukowskiego; na ławników powołano **Kadowa i Stawickiego**; do komisji rewizyjnej wybrano pp.: **Dellonga i Modlibowskiego**; chorążym Najdowskiego, zastępcą **Burcharka**, a marszałkami **Czychowskiego i Kosińskiego**.

Wypadki przy pracy.

W tartaku parowym „Sosna Polska“, 62-letni robotnik Jakób Bednarczyk, podczas transportowania okrąglaków, upadł z wysokości półtorametrowej, doznając zranienia głowy i krzyża, oraz ogólnej kontuzji ciała.

W stolarni A. Welke, 18-letni uczeń stolarski, Alfred Butz, będąc zajęty odrywaniem klocka, skutkiem wymknięcia się dłutka, doznał zranienia lewej ręki oraz przecięcia żyły.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 13 LUTEGO.

Warszawa. 12,10: O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni? 12,40: Koncert szkolny. 16,15: Gramofony. 17,15: „Wśród książek“. 17,45: Koncert kwartetu smyczkowego uczniów Konserwatorjum Muz. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Gramofony. 20,15: Feljeton „Człowiek wędrowny“, p. Wacław Sieroszewski. 20,30: Muzyka lekka. 21,30: Słuchowisko z Katowic. 23,00: Muzyka tan.

19,05: **Praga.** „Arjadna na Naxos“, Straussa.

19,45: **Budapeszt.** Koncert chóru „Palestrina“.

20,00: **Stockholm.** Koncert Umberto Urbano.

20,30: **Poznań.** Wieczór Wagnera.

20,30: **Frankfurt.** „Nora“, tragedja Ibsena.

21,00: **Londyn.** Koncert Wagnerowski.

22,40: **Londyn.** „Miłosc we wsi Greenwich“, sztuka muzyczna Barkera.

FORDON. Przedstawienie „Ordynans w zalotach“. Dzięki ruchliwości zarządu Koła Chrześcijańskiej Demokracji odbyło się w ubiegłą niedzielę przedstawienie amatorskie we Fordonie. Udział publiczności był b. liczny. B artyści Teatru Popularnego z Bydgoszczy odegrali b. udatnie wesołą, trzy aktową farsę p. t.: „Ordynans w zalotach“, za co obdarzono ich rzęsistemi oklaskami.

Zarząd Koła Ch D. Fordon składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy poparli w jakikolwiek sposób całą imprezę.

Dział społeczny.

Inwalidzi wielkopolscy przeciw wnioskowi Be-Be.

W związku z pojawieniem się projektu noweli, zgłoszonego do ustawy inwalidzkiej przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem w Sejmie, odbyło się ubiegłej niedzieli posiedzenie Wielkopolskiej Rady Wojewódzkiej Związku Inwalidów Wojennych. Po obszernej dyskusji potępiono krok Be-Be w sposób jak najbardziej stanowczy i uchwalono podjąć z krzywdzącym inwalidów wojennych projektem bezwzględną walkę. Wyrażono przy tem głębokie ubolewanie, że między autorami projektu znaleźli się przewodniczący Wydz. Wykonawczego Z. I. W. p. poseł Karkoszka i prezes Rady Głównej p. poseł Snopczyński. Według wiadomości, napływających do Poznania ze wszystkich stron kraju, oburzenie inwalidów wojennych jest ogólne. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na przyszłym kongresie wymienieni przywódcy ruchu inwalidzkiego, którzy zawiedli zaufanie swoich członków, zostaną w radykalny sposób od wszelkiego wpływu na Związek Inwalidów Wojennych odsunięci.

Największe rozgoryczenie panuje podobno między inwalidami górnośląskimi, którym poseł Karkoszka, pochodzący z Górnego Śląska, przez czas długi zamydlał oczy „własnym“ projektem, rzekomo bardzo daleko idącym w kierunku poprawy bytu inwalidów, który jednak obecnie znikł, robiąc miejsce projektowi Be-Be, zmniejszającym zaopatrzenia w wszystkich niemal kategorjach.

HUMOR i SATYRA.

Tak źle i tak niedobrze.

— Taki stary i jeszcze kradnie!

— Panie sędzio! Gdy byłem młody, to mi mówili: „Taki młody i już kradnie‘. Więc kiedy ja właściwie mam kraść.

Rozmowa między małżonkami.

Nie zostałabym nigdy twoją żoną, gdyby mój biedny Karol nie był padł na wojnie!

Jak okrutną jest jednak wojna!

Wstydliwy.

— Ukąsiła cię pszczoła, chłopcze? W jakiem miejscu?

— Nie mogę powiedzieć, panie profesorze.

— No, to siadaj...

— Także nie mogę, panie profesorze.

Umie bujać.

— Gdy jechałem przez pustynię, byłem często pięć dni bez wody.

— I cóż pan robił?

— W razie potrzeby płakałem sobie do ust.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. R. B. Sprawa polsko-niemieckiej umowy wyrównawczej nie została jeszcze zatwierdzona przez parlamenty obu państw zainteresowanych i dlatego nie jest ważną. Przeprowadzenie parcelacji może się odbyć jedynie na mocy zezwolenia przez Okręgowy Urząd Ziemski.

Ign. Olejnik, Buszkowo. Dla uzyskania renty rodzicielskiej zwrócić się należy do Wielkopolskiej Izby Skarbowej (Wydział Emerytur i Rent) w Poznaniu. Do wniosku załączyć trzeba 1) zaświadczenie, że polegli synowie byli żywicielami Pana i 2) że Pan nie posiada zdolności do zarobkowania.

K. M. Po co anonim? Jeżeli „Lakwa“ istotnie obchodziła urodziny ex-cesarza, prosimy o dowody.

A. K. S. Należy posiadać wyrok natychmiast wykonalny na wspomnianego, aby przy nadarzającej się sposobności, można było przeprowadzić egzekucję.

J. Tomasz Kozak. Sprawą elektrowni we Włocławku szczegółowo nie zajmujemy się.

Kruszki. — **Jednemu z obecnych:** prosimy o podpisywanie korespondencyj pełnem nazwiskiem.

Z życia towarzystw.

Tow. Marynarzy. W sobotę, 15 bm. o godz. 19,30 miesięczne zebranie w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25.

K. S. „Polonia“. Roczne walne zebranie dn. 13 bm. o godz. 20, w sali „Rzeźni miejskiej“, ul. Jagiellońska. Zebranie zarządu o godz. 19.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“, filja I. Schadzka koleżeńska 12 bm. o godz. 19, w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“ Bielawy. Dziś o godz. 20 lekcja w salce Zakładu XX. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich. W czwartek, dn. 13 bm. zebranie plenarne tamże o godz. 20.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne dnia 12. bm. o godz. 20 w sali p. Mellera, pl. Piastowski. Ważne sprawy.

Obecne położenie na rynku żywnościowym.

Popyt na tańsze towary.

Rynki żywnościowe stały w ostatnim tygodniu pod znakiem niezwykle ciepłej pogody. I tak ogólnie ceny za

kartofle,

zjawisko w tym czasie bardzo rzadkie, stoją w cenie niższej niż zwykle. Zapasy są wielkie, popyt natomiast obraca się w ramach ograniczonych. Za 100 kilo kartofli fabrycznych płaci się do 4 złotych, za jadalne 6—8 zł. Jest prawdopodobne, że wskutek silniejszych mrozów ceny się nieco podniosą. Tendencja na

zboże

jest nadal utrzymana. Wszechświatowy kryzys zbożowy trwa w dalszym ciągu, a nawet niema chwilowo widoków na zwyżkę cen, wobec pojawienia się w większych ilościach zboża rosyjskiego na rynkach światowych. Zawarcie umowy zbożowej polsko-niemieckiej, które nastąpi w najbliższym czasie, wpłynie niewątpliwie korzystnie na kształtowanie się cen zboża. Ceny na

masło

są na targach niższe niż były w poprzednich tygodniach. Za kilo płaci się 4.40 do 4.80 zł. Wzrastające bezrobocie znacznie osłabiło siłę nabywczą szerokich rzesz spożywców. Również „Białe tygodnie“ urządzane w handlu wpłynęły na ograniczenie się ludności w zakupach artykułów spożywczych. Na rynkach zagranicznych producenci mogli nieco podnieść cenę a zwłaszcza w Anglji, Danji i Holandji.

Z pośród towarów kolonjalnych

kawa

mimo, że statystyka wykazuje zły stan, na podstawie zwiększonego popytu, ceny cośkolwiek zwyżkowały. Także

kakao

mimo trwającej już od dłuższego czasu baissy (zniżki) również nieco zwykowało.

Cukier

natomiast wykazał znowu ceny bardzo niskie. Doskonałe zbiory kubańskie nie pozwoliły na poprawę cen na rynku światowym.

Zupełną katastrofalną baissę wykazał znowu rynek

bawełniany.

Już w ostatnich miesiącach ubiegłego roku obroty były niskie. Na początku lutego nastąpił nowy dalszy spadek cen, z powodu trudności zbytu towarów bawełnianych. W kołach fachowych utrzymując, że widoki wobec słabego popytu są nadal bardzo złe.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 10 lutego 1930 r.
Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica dworska	34,00—33,00
Pszenica targowa	32,00—33,00
Żyto	19,25—18,50
Jęczmień dworski	21,50—22,00
Jęczmień targowy	19,00—20,00
Owies	16,50—16,00
Mąka pszenna 65%	55,00—58,00
Mąka żytnia 70%	35,00—34,00
Otręby pszenne	17,00—16,00
Otręby żytnie	13,00—12,00

Giełda warszawska

dnia 11 lutego 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	125,00	125,25
5-proc. poż. premj. dol.	080,00	000,00	079,50
5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	052,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	183,00—183,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 78,50
Bank Zachodni	081,00—000,00
W. T. F. Cukru	00,00— 31,00
W. T. Węgla	000,00—054,00
Lilpop	25,25— 00,00
Zakłady Ostrowieckie	00,00— 61,00
Starachowice	22,25— 21,75

Bank Polski płacił dnia 12 lutego za:

dolary amerykańskie	8.82—8.83
funty szterlingów	43,20¼
franki szwajcarskie	171,41
franki francuskie	34,79
marki niemieckie	212,10
guldeny gdańskie	172,68
szylingi austrjackie	125,04
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,29

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 11 2 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	134—140
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	122—128
Mięsiste tuczone starsze	110—118
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	132—140
Tuczone mięsiste	120—126
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	108—114
Miernie odżywione	100—104
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	130—124
Tuczone mięsiste	112—118
Nietuczone, dobrze odżywione	096—104
Miernie odżywione	080—076
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	136—130
Tuczone mięsiste	116—124
Nietuczone, dobrze odżywione	100—106
Miernie odżywione	098—000
Młodzież:	
Dobrze odżywione	100—104
Miernie odżywione	096—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	160—172
Tuczone cielęta	158—150
Dobrze odżywione	142—136
Miernie odżywione	120—130

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	144—140
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	130—138
Dobrze odżywione	124—120
Miernie odżywione	000—100

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	224—228
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	216—220
d) pełnomięsiste od 80 do 120 kg. żywej wagi	208—214
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	204—200
f) maciory i późne kastraty	180—190
Świnie bekonowe	204—200

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	120—100
Koniczyna biała	150—250
Koniczyna szwedzka	170—200
Koniczyna żółta	120—140
Koniczyna żółta w łuskach	60— 65
Inkarnatka	200—220
Przelot	80 100
Rajgras krajowy	100—120
Tymotka	45— 35
Seradela	17— 19
Wyka latowa	24— 26
Wicka zimowa	60— 65
Peluszka	24— 25
Groch Wiktorja	33— 35
Groch polny	26— 24
Groch zielony	28— 26
Bobik	20— 25
Gorczyca	60— 55
Rzepak	78 80
Rzepik	85— 80
Łubin niebieski siewny	17— 19
Łubin żółty siewny	21— 23
Siemie lniane	70— 75
Konopie	80— 70
Mak niebieski	100—[illegible]
Mak biały	[illegible]
Tatarka	20— 25
Proso	40— 50
Kukurydza rumuńska	00—000

Znawcy kupują

Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami **masowemi.** Nagrodzone **złotemi medalami** na każdej wystawie.

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Zastępstwa w wszystkich większych miastach.
32965

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Przekonajcie się
że ceny faktycznie obniżone i najtańsze solidnej roboty, pod gwarancją, wszelkie meble. Od zniżonych cen jeszcze rabat od 5 do 15% poleca Stanisław Dobrzyński, Długa 4. (3474

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Załatwiam F2083
prace buchalteryjne, bilanse solidnie, niedrogo. Hermel, Promenada 5.

Transport
samochodem ciężarowym wykonuje się fachowo. Telefon 15 i 16. 1191

Poznań
skrzynka pocztowa 366, dostarcza gotowe przemówienia na obchody 10-lecia odzyskania Pomorza i rocznicę Koronacji Ojca św. (3739

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

SPRZEDAŻE

Tanio F2125
sprzedam dom, wolne mieszkanie, ogród. Sokołowski, Śniadeckich 40.

Zakład (3734
fryzjerski wraz z mieszkaniem w Bydgoszczy z powodu wyjazdu na sprzedaż. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Zakład 20“.

Gospodarstwo
prywatne 30 mórg ziemi, 18 mórg łąki, torf i węgiel z inwentarzem lub bez na sprzedaż. Ernst Grischau, Kobylarnia poczta Brzoza. 3629

Stolarnia
na budowie, wszelkie urządzenie i reparacje, bibljoteka, na sprzedaż. Pod Blankami 50/51. (3760

Oberżę 3773
ze składem, jedyną w wiosce, czynsz 60 zł, odda z powodu wyjazdu z towarem, objęcie 2200 zaraz. Gestwiński, Poznańska 32.

Wiatrak
w dobrym stanie na rozbiórkę sprzedam. Cena według umowy i na dogodnych warunkach spłaty. T. Politowski, Gołańcz, pow. wągrowiecki. (3529

Okazja!
Dom centrum, dochód 20,000 zł, cena 18,000 zł, wpłaty 10,000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. F2124

Pogłębiarkę
(bagier czerpakowy) z lekkim silnikiem 5 P. S. na benzynę na nowej, solidnie okutej szkucie rozbieranej z bali odziemkowych, 6,5×2,8 m. o zanurzaniu 25 cm. sprzedaje za przystępną cenę. Buss, Bydgoszcz, Sienkiewicza 26. F1875

Place
budowlane, kwmtr. 1 zł sprzedam. Gdańska 41, „Rower“. F2120

Sypialnia
olszowa tanio na sprzedaż Kaszubska 32. F2069

Biurko
dębowe tanio na sprzedaż. Gdańska 114, fryzjer. F2070

Okazja!
Sypialkę olszową, dobrze utrzymaną sprzedam tanio. J. Fischer, Dąbrowskiego. 7. 3720

Sprzedam
rower, skrzypce, maszynę do szycia, zegar ścienny i lampę wiszącą. Gdańska 93, parter lewo, Mądry. 3385

Sprzedam
wóz, półszorki, sieczkarnię, maszynę do mielenia. Koronowska 15. 3719

Torf
dobry i suchy klaftami i furami ma do oddania Brunk, Lisiogon poczta Łochowo. 3717

Leżanka
tanio na sprzedaż. Dolina 24. 3731

Futro
męskie okazyjnie tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (3763

Bufet
i kredens lub kompletna jadalnia tanio i na raty na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 42. F2117

Pianino
czarne krzyżowe zagranicznej marki, w bardzo dobrym stanie, bardzo tanio na sprzedaż. Długosza nr. 16, II. prawo. (F2128

Wóz
roboczy tanio sprzedam. Grunwaldzka 98. (3749

Futro
męskie sprzedam. Podwale 18. (3744

Rower
na sprzedaż. Gdańska 96, Lawrenz. F2118

Powózki
każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. F2122

KUPNA

Hipoteki
krótkoterminowe kupię za gotówkę. Zgłoszenia z podaniem ceny do skrytki poczt. 3 Toruń. 3660

Dywan
około 2½ × 3½ mtr. szory wyjazdowe dobrze utrzymane kupię. Zgłosz. pod „Dywan“ do Dz. B. 3605

Poszukuję
willę albo dom w centrum miasta z wolnem mieszkaniem (mały ogród pożądany). Wpłacę około 3 – 40 tys. Of. do Dzien. Bydg. pod „Centrum“. 3766

LEKCJE

Nauczycielkę
lub nauczyciela dla 3-ch dzieci od 1 — 5-tej klasy uczęszczające do gimnazjum w Bydgoszczy poszukuję zaraz. Zgłosz pod „Nauka“ do Dzien. Bydg. 3668

Ondulacji
wyuczam wieczorami. Adres w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2105

Udzielam F2092
lekcyj niemieckiego. Sienkiewicza 12, I prawo.

Inteligentny
kawaler, Niemiec, poszukuje lekcji w polskim u młodej pani. Posiada wiadomości elementarne. Zgł. pod „1061“ Kurjer, Parkowa. (F2111

Kroju
męskiego i damskiego własnym systemem. Następny kurs od 15 lutego br. u St. Lewandowskiego mistrza krawieck. Jagiellońska nr. 52. F2131

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2958

Podróżujących
poszukuję na prowizję z dobremi referencjami, zdolnych i zaprowadzonych we wszystkich miastach Pomorza i północnej części Poznańskiego na zaprowadzone już mydło, płatki mydlane i proszki do prania ze znanej ogólnie fabryki. Gwarancja pożądana podług ugody. Zgłoszenia Bydgoszcz — skrzynka pocztowa 117. 3765

Poszukujemy
organizatorów posiadających sztab subzastępców do sprzedaży bardzo korzystnych kombinacyj losowych. Oferty: Lwów, Skrytka pocztowa 283. 3712

10 Pań inteligentnych
powyżej lat 21, przyjmie natychmiast do rozpowszechnienia artykułów bezkonkurencyjnych. Zgłosz. osobiste z dokumentami w środę, czwartek 10 — 4 Gdańska 125, parter. (3753

Podróżującego
pierwszorzędną siłę, władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuję. Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisami świadectw i fotografją, którą zwróci się. Antoni Piliński, Największa w Polsce Fabryka Musztardy. Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 9.

Agentów
do sprzedaży maszyn do szycia potrzebujemy na powiaty Bydgoszcz, Szubin, Wyrzysk, Sępólno, Tuchola, Świecie, Chojnice Starogard. Zgłosz. pod „Inspektor“ do Dz. Bydg. 3684

Woźnicę
żonatego, poszukuje tutejsza fabryka. Warunki: staranność w pielęgnacji koni, odbyta służba wojskowa przy konnicy lub artylerji, posiadanie własnego mieszkania w Bydgoszczy. Zgł. pod „Woźnica“ do Dzien. Bydg. 3779

Zarząd
Spółdzielni 59 p. p. w Inowrocławiu poszukuje kierownika sklepu z kaucją. Zarząd. F1843

Wolne posady.
Kto poszukuje posady, pracy lub ubocznego zarobku — niech załączy 50 groszy w znaczkach pocztowych i nadeśle swój adres pod Bojanowski Czarna Woda (Pom.) (1759

Dzielnej
fryzjerki poszukuje zaraz lub od 1 marca Jan Rejewski, Zakład fryzjerski Chełmno, Rynek 4. Posada stała. (3757

Duet
potrzebny. Of. do filji Dz. Bydg. pod „R. J.“ (F2108

Elew
maturzysta może się zgłosić do apteki pod Lwem Bydgoszcz-Okole. (3747

Dzielna
i uczciwa ekspedjentka może się zaraz zgłosić A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 81. F2103

Mydlarza 3726
dobrze obeznanego z wyrobem wszelkich mydeł poszukuje się zaraz. Of. z życiorysem, odpisami świadectw, referencjami i warunkami przesłać do Dz. Bydg. pod „Mydło“.

Poszukuję
dobrą służącą do wszystkiego. Bendzel, Pomorska nr. 42. F2100

Parobka
do koni poszukuje zaraz Brunk, Lisiogon. 3716

Szwaczki
do szycia bielizny poszukuję Janowska, Sienkiewicza nr. 41. F2123

Rzeźbiarzy
poszukuje zaraz Wytwórnia Mebli E. Bronikowski i Syn, Grunwaldzka 131 3694

Służąca
umiejąca samodzielnie gotować może się zgłosić Piotra Skargi 3 parter. F2099

Dziewczę
od 14 lat do dziecka rocznego potrzebne. Krauzowa, Warszawska 5. F2088

Służąca
umiejąca dobrze gotować potrzebna od 15 bm. Zgł. firma Matz, Batorego nr. 1. (3762

Dziewczę
do dzieci przychodne do lat 15. Chełmińska 17, Redlarski. F2112

POSADY POSZUKUJĄ

Duet
pierwszorzędny koncertowo-dancingowy wolny. Włocławek, Café Imperjal 3 Maja. (3600

Pianista
lub duet wolny, do filji Dz. Bydg. pod „Pianista“. F2110

Trio
koncertowe, dobrze zgrane, wolne od 15. Łaskawe zgł. Śpiewanowski, Gdynia, Bar Angielski. 3597

Poszukuję
od 1. 3. lub później posadę jako pomocnik branży kolonjalnej. Of. składać do agentury Dz. Bydg. Osie, pow. Świecie, pod „1“. (3604

Gospodyni
samodzielna znająca dobrą kuchnię warszawską poszukuje posady. Wiadomość: Ul. Św. Florjana 16. u p. Nowak. F2102

DZIERŻAWY

1500
mórg, 200 mórg wydzierżawię korzystnie. Sokołowski, Śniadeckich 40. F2127

Skład
w centrum miasta z dwoma oknami wystawowemi ewentl. z mieszkaniem 3 do 6 pokojowem z towarem lub bez zaraz do oddania Oferty pod „Sklep“ do filji Dz. Bydg. (F-1864

Dzierżawa
Dom parterowy 3 pokoje i kuchnia, ogród 50 drzew dzierżawa za 2 lata 2300. Młyn wodny objęcie 2500 wydzierżawi Biuro „Pogoń“ Dworcowa 89. Znaczek na odpowiedź.

Kuźnię
gminną wraz z mieszkaniem obórką, stodółką i ogrodem wydzierżawię w Wilczu, pow. Bydgoski stacja kolejowa Wilcza-Góra, dnia 19 lutego o godz. 2 po poł. w lokalu p. Komorowskiej w Wilczu. Warunki dzierżawy do przeglądu w sołectwie. Okolica dobra przy szosie. Zastrzegam sobie prawo przybitki jednemu z 3 najwięcej dającemu. Szczygieł, sołtys. (3775

Skład 3729
z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią wynajmie gospodarz, Świętojańska 21.

Skład
kolonjalny z urządzeniem i mieszkaniem w mieście garnizonowem w Chełmnie zaraz do wydzierżawienia. Położenie bardzo dobre. Zgłosz. A. Peisert, Chełmno, Młyńska 33. 2595

Stajnia
dla 3—4 koni zaraz do wynajęcia. Zduny 3. (3727

Skład F2121
mieszkanie, wydzierżawię. Gdańska 41, Kolecki.

Skład
kolonjalny wraz z mieszkaniem do wydzierżawienia, dobrze prosperujący wprost od gospodarza. Zgł. Neumann, Zbożowy Rynek 2. (3742

MIESZKANIA

Mieszkania
komfortowego od pięciu pokoi wśródmieściu poszukuje lekarz. Oferty pod „2096“ do filji Dzien. Bydg. F2098

Mieszkanie
w centrum, 5 pokoji i kuchnia zaraz do oddania. Of. do filji Dz. Bydg pod „Mieszkanie 100“. F2085

3 pokoje 3713
i kuchnia od gospodarza do wynajęcia. Kujawska 29.

7—8 3751
pok mieszkanie w lepszej dzielnicy, komfortowe z centralnem ogrzewaniem nie wyżej jak na I piętr. natychmiast poszukuje właścicielka majątku ziemskiego, tak samo 3 pokojowe mieszkanie. Zgł. „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698.

Mieszkanie
4 pok. kuchnia, komfort od gospodarza korzystnie odda „Norma“, Śniadeckich 6. F2115

Zamiana 3776
4 pokojowe mieszkanie nowocześnie kompletnie umeblowane w Poznaniu zamienie na interes z towarem, wartości 10—15000 zł w mieście pow. gdzie gimnazjum, branża obojętna. Ziółkowski, Poznań, Górna Wilda 71.

Największy
wybór mieszkań 1, 2, 3, 4, 6 pokojowych „Victoria“ Śniadeckich 22. F2113

POKOJE

Pokoju
dobrze umebl. możliwie z fortepjanem w centrum miasta poszukuje solidny pan od 1 marca. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. Z. 100“.

Pokój
umebl. dla pana. Wileńska 1, I lewo. F2036

Pokój (F2096
dla pana do wynajęcia. Matejki 8, I. ptr. prawo.

Pokój F2091
umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 12, I prawo.

Pokój (F2084
umeblowany, czysty, ciepły. niekrępujący, z osobn. wejściem, w willi, dla starszego ucznia gimnazjaln. do wynajęcia. Oferty pod „Umeblowany“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2.

Kuchnię 3725
umebl. wynajmę. Orła 3.

Stancje
dla uczennic lub uczni z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Fortepjan do dyspozycji. Zgł. Długa 38. 3728

Pokój
dobrze umebl wynajmę. Kościuszki 34, II ptr. lewo. F2106

Pokój
wspólny dla pana. Chwytowo 2. 3714

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Ossolińskich 10, III ptr. prawo. 3718

Pokój
czysty niekrępujący dla pana zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. F2107

Pokój
umeblowany. Dworcowa nr. 66, II. lewo. F2101

Pokój
umebl. dla 2 osób zaraz do wynajęcia. Dworcowa 3 w podw. p. F2116

Pokój (F2126
umeblowany dla bezdzietnego małżeństwa, z używaniem kuchni zaraz lub od 15. II. do wynajęcia. Ul. Petersona 14, II. ptr

Pokój (F2114
słoneczny 1—2 osobowy poważnym lokatorom do wynajęcia. Sielanka 10.

Pokój
z utrzymaniem i pokój dla małżeństwa. Ul. Św. Trójcy 6a ptr. pr. (3761

Dwa
umeblowane pokoje z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Stasiewski, ul. Śniadeckich 41. F2130

ROŻNE

Choroby.
Leczę przeszło 25 lat homeopatycznie i biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych, specjalnie żołądka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski, homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 31b, II wejście. Przyjmuję w każdy piątek w Inowrocławiu od godz. 9,30 do 4-ej, Kasztelańska 7. I p. (3764

Plegi
będą usunięte bezpłatnie chłopcu lub dziewczynce. Zgłosić się „Pharmochemia“, Mickiewicza 2. F1882

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

Wypożyczam
samochod ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1834. (3741

Zgubiony
wykaz osobisty dnia 8 lutego 1930 unieważniam. Helena Hermanowska Nakielska 12. 3636

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową. Hubert Wilczek. 3624

20—30 000 zł
pożyczki poszukuję. Pewna gwarancja. Zgłoszenia pod „E. S. 500“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F2109

5 000 zł
pożyczki poszukuję na gospodarstwo 53-morg., na I hipotekę. Zgłosz do Dzien. Bydg. pod „B. P. 99“. 2941

Weksel
z moiem podpisem, wystawiony przez firmę Grete Meyer, Wełniany Rynek, płatny 1. III. 30, na 90 zł, unieważniam z powodu niedotrzymania mi warunków umowy. Natalja Czabajska. F2094

Oszczerstwo
które rzuciłem na podmistrza p. Janowicza, w firmie „Grakona“ a dowiedziawszy się od p. W. cofam. Urbański. (3740

Oferta „W.“
Uprasza się wszystkich zgłoszonych o przybycie po informacje. Grunwaldzka 144. (3743

Zgubiłem
dnia 3. 11. portfel na Czarnej Drodze. Upraszam znalazcę o oddanie tylko papierow i fotografji do Dz. Bydg. Urbański. (3752

MATRYMONJALNE

Panna
brunetka, przystojna, inteligentna, miłego usposobienia, katoliczka, wyjdzie zamąż za wyższego urzędnika, nauczyciela lub kupca samodzielnego w wieku od 30—40 lat. Panowie, tylko poważnie myślący raczą swe oferty wraz z fotografją złożyć do Dz. Bydg. pod „Szlachetny charakter“. 3715

†

Dnia 10-go lutego 1930 r. o godzinie 6³⁰ po południu zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Józef Jaskólski

posiedziciel ziemski w Markowicach

przeżywszy lat 51. W ciężkim smutku pogrążeni

Żona, dzieci, rodzeństwo i rodzina.

Markowice, Dobrylewo, Mikorzyn.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14-go lutego br. o godz. 10-tej przed południem z domu żałoby w Markowicach.

(F2097

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy-Bielawki, ul. Senatorska 38 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bielawki tom II wkl. 48 i tom VII. wkl. 255 na imię Franciszka Perlika i żony jego Agnieszki z domu Nowackiej Perlikowej do ogólnej wspólności majątkowej zostanie celem zniesienia wspólności majątkowej dnia **30 kwietnia 1930 o godzinie 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. 1. Nieruchomość Bielawki wkl. 48 stanowiąca dom mieszkalny z przynależnościami, składająca się z parceli $\frac{786}{56}$ i $\frac{794}{60}$ etc. mapa l. 1 obszaru 12.48 a, matrykuła art. 50 ks. podatku budynkowego l. 159. 2. Nieruchomość Bielawki wkl. 255, stanowiąca rolę składającą się z parceli $\frac{785}{56}$ mapa l. 1, matrykuła art. 257, obszaru 15,02 a. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23.VII.1929. Niniejszem wzywa się wszystkich których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (3732

Bydgoszcz, dnia 31 stycznia 1930 r. **Sąd Grodzki.**

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku kupca Tadeusza Pawińskiego w Wysoce powiat Wyrzysk, wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 8 lutego 1930 r. o godz. 11,30 postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy mianuje się p. adwokata Dzięcioła z Wyrzyska. Wierzytelności należy zgłosić w Sądzie najpóźniej do dnia 7 marca 1930 r. Termin do powzięcia uchwał oraz do zbadania zgłoszonych wierzytelności dnia 7 marca 1930 r o godz. 10 przed południem. (3754

Wyrzysk, dnia 8 lutego 1930 r. **Sąd Grodzki**

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 13. II. 1930 r. o godz. 9,30 przed południem sprzedawać będę przy ulicy **Pomorskiej 16,** w drodze publicznego przetargu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

urządzenie składowe, składające się z 2 szaf składowych, 2 stołów składowych oraz 2 regałów składowych.

3767) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 13. II. 1930 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę przy ulicy **Pomorskiej 59,** w drodze publicznego przetargu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

bufet, stół, 6 krzesełek.

3768) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Reflektujemy na kupno używanej, będącej jednakowoż w zupełnie dobrym stanie 3722

podwójnej obrzynaczki

z samoczynnym posuwem walcowym

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem

Tartak Parowy w Chojniku

poczta Chojnik pow. Odolanów

Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185

szkolą szoferów

zawodowych oraz amatorów

Patent. podw. kierownicy przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej

30598

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie kupuje 53008

Handel skór

P. Voigt,

Bydgoszcz

ul. Bernardyńska 10

Tel. 1441 i 1558.

Dom

o 2 pokojach i kuchni, z 2 chlewami, masywnie budowane, ogród warzywny i owocowy, woda na miejscu za **6500 zł** przy wpłacie **4500,** reszta na 2-letnią hipotekę zaraz na sprzedaż. 3733

Balwiński, Łekno

powiat Wągrowiec.

Ogłoszenie.

W sprawie postępowania układowego kupca **Ignacego Borzyszkowskiego w Chojnicach**, znak akt Nr. 1. N. 5/29, podaje się do wiadomości, że lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w sekretarjacie Sądu Powiatowego w Chojnicach pokój nr. 3 od dnia 18 lutego r. b. Zwraca się uwagę na art. 42 R. P. R. z dnia 6 marca 1928. Dz. Ustaw nr. 27, poz. 244. (3759

Chojnice, dnia 8 lutego 1930 r.

M. Nagórski, nadzorca sądowy.

Gabinet kosmetyczny „Stadasan“

Wiesławy Dąbrowskiej

Wszelkie zabiegi w zakresie kosmetyki. Leczenie i pielęgnacja włosów. Upiększenie dzienne i wieczorowe. Sztuczne brwi i rzęsy. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs.

Bydgoszcz, Dworcowa 3 I piętro.

F2090

Wielkopolska Hurtownia Szkła S. A.

Tel. 55-59 **Poznań, Półwiejska 9.** Tel. 55-59

Filja Bydgoszcz

ul. Dr. Em. Warmińskiego 12. Telef. 22-53

poleca

SZKŁO OKIENNE

dachowe, meblowe, ogrodowe, sygnałowe szyby do okien wystawowych, cegły, dachówki, posadzki szklane, kit szklarski, diamenty, listwy do ram obrazowych, **obrazy** marki F. F. (33/2

Własna fabryka luster i szlifiernia szkła wykonuje i odnawia lustra, dostarcza gotowe oszklenia kramnic, szyby gięte itp.

Mięso wieprzowe

wszystkich gatunków, jak: polędwica, karbonada, sadło, łebki, stópki, kości z mięsem, mięso bez kości i t. p kupuje się **najtaniej** tylko z ubojów eksportowych Codziennie świeże. Stale wielkie ilości na składzie. (3770

Sklep sprzedaży: ul. Poznańska 10.

Bacon - Export, Bydgoszcz.

KONKURS.

Straż Pożarna w Wilczynie pow. słupeckiego

ogłasza konkurs

na wykonanie robót ciesielskich, stolarskich i dekarskich

z materjału przedsiębiorcy, na budującym się gmachu strażackim w Wilczynie. — Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Zarząd Wilczyńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilczynie.** (2972

Zarezerwowane!

3721

KASYNO CYWILNE

Gdańska 160a. Telefon 437

W czwartek, 13 lutego

świeże kiszki

flaki i nóżki wieprzowe — mięso z kotła.

Nowoczesna muzyka do tańca. (3772

Restauracja Gdańska 134 **„ELYSIUM“** **Hotel** Telefon 1171

Dziś, w środę, 12. bm. 3771

drugi nadzwyczajny koncert

z wzmocnioną orkiestrą pod bat. p. Kłobuckiego

Muzyka baletowa

Początek koncertu o 6-tej, programu o 8-mej.

Wydzierżawię na kilka lat (3748

plantacje wiklinowe

Hr. Alvensleben, Ostromecko pow. Chełmno.

POWAŻNA FABRYKA CHEMICZNA

poszukuje

PRZEDSTAWICIELI

do sprzedaży wyrobów własnych.

Reflektanci ustosunkowani w sferach przemysłowych, budowlanych, w dyrekcjach kolejowych, instytucjach samorządowych i t. p. proszeni są o nadsyłanie ofert do Biura Ogłoszeń **Teofil Pietraszek, Warszawa,** Marszałkowska 115 sub: „Fabryka Chemiczna“. (3755

Sprzedaż drożdży

oddamy rzutkiemu piekarzowi lub kupcowi na miasto Bydgoszcz i okolicę. Zgł. z podaniem referencji i gwarancji do „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „53,256“. 3738

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią słoneczne poszukuję, wypożyczę do 50 000 zł na 1 hipotekę. Of. do Dz. Bydg. pod „Słoneczne“. 3745

Podwozie

nadające się do woza ciężarowego 10/28 PS Opel, dobre opony, światło Boscha za 1000 Gld. zaraz na sprzedaż. 3756

Barański, Gdańsk

Beuttlergasse 7

Tel. 23837.

Piekarnię - cukiernię

lub **restaurację** poszukuje zaraz cukiernik wdowiec lat 50 celem dzierżawy. Of. pod **„P. W.“** do Dz. Bydg. 3774

Restauracja „Pod Granatem“

ul. Gdańska nr. 77

zaprasza W. P. na

świeże kiszki, wieprzowe nogi i flaki oraz koncert

połączony z urozmaiceniami w **czwartek, d. 13. II. 30. o godzinie 8 wiecz.** na co pozwalam sobie niniejszem W. Pana wraz z rodziną uprzejmie zaprosić. (F2086

Gospodarz **W. Kościelny**

dawniej **Krüger.**

Obiady

1,20 1155

Jadłodajnia

ul. Śniadeckich 46.

Poszukujemy początkującą 3730

kantorzystkę

biegłą w pisaniu na maszynie i w stenografji, władającą językiem polskim i niemieckim. Osobiste zgłoszenia do firmy

„SEGROBO“ T. z o. p.

Hurtownia artykułów pisemnych

Dworcowa 38-39.

KIEROWNIK BIURA

rutynowany

w adwokaturze i notarjacie

potrzebny 3750

od **15. III.** lub **1. IV.** br.

Zgłoszenia piśmienne z odpis. świadectw.

Edmund Kurowski

adwokat i notarjusz

w Nowem (Pomorze).

Uczeń

biurowy z dobremi świadectwami szkolnemi, syn uczciwych rodziców, mówiący polskim i niemieckim językiem, zaraz potrzebny. 3758

Fr. Hege

fabryka mebli

Bydgoszcz.

Majątek

3500 mórg, żywy i martwy inwentarz 700000 na sprzedaż. Wiad. **Wojdylak, Jackowskiego 20.** (3746

POLECENIA

Biuro

obrony prywatnej Karola Schrödela, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

Fotografja

legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol“, Marsz. Focha 1. F2066

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Drzewo

opałowe wagonowo wysyła: Krymski, Solec Kujawski. F1017

SPRZEDAŻE

Kamienica

III piętrowa, nowoczesna, dochód roczny 12,000, cena 120,000, wpłaty 70,000. Kamienica III piętrowa, 4 interesa, dochód roczny 14,000, cena 120,000, wpłaty 60,000 sprzeda biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Kamienicó

przy Gdańskiej, skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio. Gdańska 41, Kołecki. F2119

KUPNA

Rzeźnickie

urządzenie składu i narzędzia warsztatowe, choć nie kompletne kupi T. Dyzert, ul. Grunwaldzka 107, II. pr. F2104

Kupię

nieruchomość w Bydgoszczy zaraz. Wpłaty 40 do 50 000. Reszta płatne 20000 rocznie. Oferty z bliższemi szczegółami do filji Dzien. Bydg. pod „400“. Agenci wykluczeni. F2087

LEKCJE

Kto

udziela lekcji języka francuskiego przyspieszonym sposobem. Of. pod „Francuskie“ do filji Dz. Bydg Dworcowa 2. F2089

POSADY WOLNE

Pomocnik

fryzjerski, dobra siła potrzebny. Dworcowa 10. F2129

Techniczka

dentystyczna do dalszego wydoskonalenia się poszukiwana. Oferty pod „Techniczka“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2010

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowany

kupiec-książkowy, branża zbożowo - zelazna poszukuje posady zaraz lub później. Na życzenie do 5000 zł kaucji. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Rutynowany“ F2093

RÓŻNE

Wspólnika

z 5000 zł poszukuję natychmiast do przedsiębiorstwa komunikacji autobusowej. Spieszne zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „W. S.“ F2095

5000 złotych

poszukuję na gospodarstwo, wartości 25,000 zł w powiecie chełmińskim na pierwszą hipotekę. Zgł. do filji Dzien Bydg. pod „5000 zł“. F2002

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. – Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. – Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie w przepisane miejsce administracja nie odpowiada. – Miejsce płatności: Bydgoszcz. – Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydwca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.